Nr. 226 | Piątek 1 Października 1880 | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą ... 30 ct. Przewodnik ...

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów ... po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu ... p. Adam s. 4 Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo skarbu zamianowało c. k. nadinspektora podatkowego, Józefa Goetza referentem i członkiem c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października

Sejm węgierski zebrał się na ostatnią już sesyę w tej kadencyi. W przyszłym roku Węgry będą widownią kampanii wyborczej, która o wiele prześcignąć może poprzednie gorącym przebiegiem akcyi. Co znaczy taki horoskop, każdy osądzi, kto przypomni sobie te formalne bitwy wyborcze staczane w poprzednich kampaniach wyborczych. Rzadko kończyło się na samych krzykach, przynajmniej z kilkunastu okręgów wyborczych nadchodziły biuletyny o krwawej walce w ścisłem tego słowa znaczeniu. Jeżeli tedy ten dotychczas już aż nadto gorący przebieg akcyi wyborczej miałby się w przyszłym roku spotęgować, to obok komisyi chyba także i siła zbrojna czuwaćby musiała nad aktem wyboru przynajmniej w tych okręgach, gdzie ważyć się będą losy mandatów. Mniejsza jednak o tę odrębną charakterystykę wyborów węgierskich. Jakkolwiek rząd węgierski szanuje wszelkie zwyczaje i tradycye narodowe, a walki krwawe przy wyborach stały się już poniekąd tradycyą narodową, mimo to znalazłby się sposób zaradzenia złemu bez zbyt dotkliwego dla wyborców krępowania swobody agitacyjnej. Ważniejszym jest horoskop polityczny stawiany przyszłorocznym wyborom, horoskop, który w dzisiejszym stanie rzeczy jak najgorzej się przedstawia. Stronnictwo liberalne bowiem znajduje się w zupełnym rozstroju, powaga Tiszy jest znacznie podkopaną a natomiast najskrajniejsza lewica bardzo śmiało zdobywa sobie teren i już nawet liczy na tryumf. Nie braknie niestety do tej otuchy podstaw, których samo stronnictwo liberalne zapoznawać nie może. Żywo tkwi w jego pamięci wybór w Kaniszy, gdzie mandat osierocony po śmierci jednego z najpoważniejszych współpracowników Deaka, dostał się nieznanemu adwokatowi za to tylko, że stanąwszy przed wyborcami, otwarcie i stanowczo oświadczył, iż idzie ręka w rękę z najskrajniejszą lewicą. Wobec tego jednego argumentu nic nie pomogła cała powaga Tiszy, wszelkie przedstawienia i przestrogi poważnej prasy, ani nawet popularność nadzwyczajna kontrkandydata liberalnego, głośnego powieściopisarza Jokaia. Gdyby Jokai był tam wystąpił jako dyletant polityczny, nie byłoby to tak gorszącem, że wyborcy woleli mieć nieznanego dotąd adwokata swoim reprezentantem aniżeli słynnego pisarza. Ale Jokai nie występował jako dyletant polityczny, bo wiadomo, że niepospolity ten autor nietylko od dawna zasiada w Izbie, lecz nawet odgrywa tam rolę jednego z przewódzców stronnictwa liberalnego.

Tisza i stronnictwo liberalne otrzymują z Wiednia różne życzliwe wskazówki, jak postąpić wypada, aby w przyszłych wyborach skrajna lewica nie odniosła spodziewanego tryumfu. W życzliwość tych rad nikt nie wątpi, bo tryumf lewicy byłby wypadkiem godnym najżywszego ubolewania, ale praktyczność rad jest problematyczną, bo cóż znaczą dziś ogólniki o potrzebie zreorganizowania stronnictw? Rok cały mówią Węgry o tej reorganizacyi, starali się nawet praktycznie wziąć się do dzieła, ale nie osiągnęli dotąd żadnego rezultatu. Stronnictwo liberalne, jak się zdaje, w obecnym składzie swoim nie jest zdolne do takiej reorganizacyi. Musiałoby przedtem wydzielić z siebie żywioły niepewne, które mianowicie w sprawie reformy administracyjnej odłączyły się od Tiszy, a natomiast pozyskać żywioły, które dotąd pod nazwą „dzikich" zajmują odrębne stanowisko, nie łączą się stale z żadną frakcyą, a w chwili krytycznej stać się mogą nieocenionym sprzymierzeńcem. Czy to jest możliwe, pokaże się niezadługo. Tymczasem jednak opinia publiczna zaczyna oswajać się z myślą, że role Tiszy i stronnictwa liberalnego już się skończyły, że jak Tisza po Deakistach, tak dziś br. Sennyey po Tiszy objąć powinien panujące stanowisko. Na razie jednak br. Sennyey chociaż jest znakomitością polityczną w całem tego słowa znaczeniu, nie reprezentuje osobnego stronnictwa. Musiałoby ono dopiero powstać, a co ważniejsza i trudniejsza zarazem, br. Sennyey musiałby przerwać swoje bierne zachowanie się i wystąpić z programem. Tak tedy we Węgrzech przygotowuje się, nie powiemy chaos, ale w każdym razie krytyczny rozstrój, podobny do tego, jaki panował na schyłku przewództwa Deakistów. Oby tylko rozwiązanie dzisiejszego przesilenia wypadło tak stosunkowo pomyślnie, jak rozwiązanie poprzedniego.

KORESPONDENCYE

New-York, 14 września.

(*S W*) Pierwszy strzał w tegorocznej elekcyi prezydenta padł właśnie i niepowetowaną klęskę republikanom przepowiada. Stan Maine, niegdyś jedna z warowni tego stronnictwa, odezwał się wczoraj i nietylko wybrał gubernatora demokratycznego, ale połączone przeciw republikanom stronnictwa zdobyły trzy krzesła kongresu z pięciu, jakie Maine posiada. Był to wypadek niespodziewany. Zwycięzkie stronnictwo nie śmiało nawet marzyć o nim, a teraz ogarnęła je uciecha równie szalona, jak popłoch między republikanami na całej przestrzeni rzeczypospolitej nie zna granic.

Należy pamiętać, że podczas gdy wszystkie inne stany wybierają swych urzędników w listopadzie, w dniu elekcyi prezydenta, Vermont czyni to w pierwszych dniach b. m.

LISTY PARYSKIE

LXXXIV.

Zmiana fizyonomii Paryża. Powrót synów marnotrawnych. Otwarcie teatrów. Pierwszy dzień polowania. Zupełny brak zwierzyny. Dlaczego się idzie na polowanie i jak się z niego wraca? Letnie wycieczki artystów dramatycznych. Męczący odpoczynek. Niebezpieczna konkurencya. Stare nowości w teatrach. Odświeżenie teatru Palais Royal. Dziś i przed 50 laty. Zamach Rady municypalnej.

Paryż w tej chwili zmienia najzupełniej fizyonomię. Letni emigranci wracają całemi gromadami z kąpieli morskich, wód zagranicznych i wiejskich wycieczek, goście z prowincyi jak jaskółki odlatują z powrotem do swoich departamentów, teatry paryskie jeden po drugim otwierają swe podwoje a koleje żelazne codzień a szczególnie też w niedzielę wyprawiają w pobliskie okolice całe bataliony Nemrodów.

W niedzielę, dnia 5 b. m. był pierwszy dzień otwarcia polowania w departamencie Sekwany. Przez cały dzień sobotni biuro wydające certyfikaty myśliwskie, na pobrzeżu des Orfèvres, było oblęgane nieledwie tak jak piekarnie Paryża. Przeszło pięć tysięcy kart myśliwskich, z których każda kosztuje 28 franków, wydano w tym jednym dniu; w piątek było tylko 3941 kart wydanych, co już i tak stanowi bez mała dziesięć tysięcy, a wolno przecie przypuszczać, że zwłaszcza między starszą częścią zwolenników św. Huberta znaleźli się i tacy, którzy nie czekali ostatniego dnia z nabyciem certyfikatu.

Tymczasem od niejakiego czasu wszystkie prywatne korespondencye i urzędowe raporty z różnych stron kraju każą na pewne wróżyć, że tegoroczne polowanie bardzo niepomyślnie wypadnie nawet dla rzeczywistych amatorów dubeltówki, dla tych zaś, którzy wracając z polowania popisywali się zwykle zwierzyną kupioną nie dojeżdżając do rogatek Paryża, ten specyalny sposób polowania pociągnie za sobą w tym roku przynajmniej znaczne podwyższenie wydatku.

Wyjątkowo ostra i długa ostatnia zima straszną zadała klęskę miejscowej zwierzynie; zające, kuropatwy, króliki nawet, w lasach stanowią nadzwyczajną rzadkość tam, gdzie w poprzednich latach dość było umieć trafnie strzelać i mieć jako tako ułożonego psa, żeby nie wracać z polowania z próżną myśliwską torbą. Wiemy atoli, że nawet w czasach pożądanej obfitości zwierzyny nie wszyscy wybierali się w pole dla spalenia kilkunastu nabojów. Jak we wszystkich innych okolicznościach życia, tak i tu, moda, zwyczaj, rutyna, ambicya, żeby się nie dać wyprzedzić swoim sąsiadom albo znajomym, były i będą zawsze dostateczną podnietą do odrabiania pańszczyzny, którą wkładają na swoich zwolenników tak zwane towarzyskie konwenanse.

Dzień otwarcia polowania jest pewnym rodzajem karnawału dla tych, którzy w nim biorą udział. Dziewięć dziesiątych tych, którzy na wszystkich stacyach kolei, opasującej Paryż, cisną się do wagonów, jedzie nie dlatego, żeby polować, ale żeby być widzianymi przez swoich kolegów w obowiązkowych kamaszach z torbą i blaszanką rumu, flintą i psem polowym. Na jakimkolwiek stopniu społecznej skali, w pałacu przedmieścia St. Germain, czy na szóstem piętrze mieszczańskiego domu na Montrouge albo Grenelle, rola myśliwego nadaje człowiekowi pewien urok. Chociaż niezbyt malownicze, ubranie i zbiór przyborów myśliwskich stanowią przecie niezwyczajny, niecodzienny przynajmniej charakter; przygotowanie, wyjazd, powrót, zwracają uwagę dokoła — czyż to samo nie jest już dostateczną zachętą do wzięcia udziału w tej uświęconej zwyczajem rozrywce.

Wszystko zresztą może być zabawą, jeżeli sobie wmówimy, że to zabawa. I najuciążliwsza nieraz niedzielna wycieczka uchodzi za wytchnienie i odpoczynek po tygodniowych pracach albo zajęciach. Niejeden Paryżanin, który w ciągu tygodnia z placu Magdaleny do Palais Royal nie puściłby się inaczej jak fiakrem, albo przynajmniej omnibusem, bo pieszo stanowi to aż kwadrans drogi — wyjeżdża wieczorem w sobotę, nocuje w borsuczej jamie, która stanowi pokój gościnny jakiejś walącej się przez pół wiejskiej oberży a właściwie karczmy, żeby o godzinie piątej już być na nogach i zasznurowawszy się w kamasze a objuczywszy wszelkim myśliwskim przyborem, puścić się w drogę bez względu czy deszcz czy pogoda, a zrobiwszy pieszo jakie 50 kilometrów po piaskach, zwirze i mokrzydłach, wraca wieczorem zziębnięty, przemokły, ociekający wodą jak jaki tryton wodotrysku, albo spieczony od słońca, upadając ze znużenia i braku domowych codziennych wygódek, a za tydzień znowu gotuje się do podobnego wypoczynku.

Otworzyły się już prawie wszystkie teatry, które, niepotrzebnie zamknąwszy się w początku lipca, straciły parę letnich miesięcy jedynie dla zwyczaju i niby dla dania odpoczynku artystom. Nawiasem mówiąc, ci artyści przez ten czas niby wakacyi, zamiast wypocząć, trudzili się i wysilali więcej niż gdyby co wieczór grali tak jak przez resztę roku w Paryżu, bo prawie wszyscy odbywali w tych miesiącach podróże po miastach prowincyonalnych ze sztukami ogranemi już i prawie zapomnianemi w stolicy. To koczujące życie niby na wózku Tespidy, o tyle jest cięższe od zwyczajnej pracy w Paryżu, że nie zostawia prawie chwili wytchnienia. Te panie i ci panowie używający wakacyi, odegrawszy naprzykład dziś wieczorem jakąś sztukę w Tuluzie, wsiadają o pierwszej w nocy na kolej i po piętnastu godzinach drogi wysiadają na drugim końcu Francyi, naprzykład w Nancy albo Belfort, i stojąc prawie zjadłszy obiad, o ósmej grają to samo co wczoraj, żeby za parę godzin znowu wsiąść na kolej i doprawdy dopiero wróciwszy z tej przymusowej wycieczki do Paryża, mogą rzeczywiście wyspać się, wypocząć i odetchnąć swobodnie.

Dużo byłoby do powiedzenia o tych od kilku lat wprowadzonych w modę podróżach artystycznych rozmaitych towarzystw paryskich po miastach prowincyonalnych. Może to być bardzo korzystna dla przedsiębiorców spekulacya, dobra nawet z tego względu, że niekiedy pozwala publiczności odległych departamentów zaznajamiać się z wyborowemi arcydziełami sztuki dramatycznej, przedstawianemi przez pierwszorzędnych artystów, ale ma ona złe swoje strony, mianowicie zagraża prawie pewnem bankructwem stałym teatrom prowincyonalnym, które nie mogą ani wyborem sztuk ani artystów konkurować z teatrami paryskiemi, a które jednak dają dotąd sposób do życia ogromnej liczbie artystów.

Sezon jesienny prawie na wszystkich tutejszych scenach rozpoczął się albo dalszym ciągiem sztuk, których przedstawienia przerwane zostały dla letnich wakacyj w trakcie pełnego jeszcze powodzenia, albo wznowieniami starych dramatów, które są już nowemi dla obecnego pokolenia a świadczą, że przeszłe pokolenie miało smak bodaj czy nie wykwintniejszy niż obecne. Nowości, prócz kilku drobnostek nie zasługujących na krytyczne ocenienie, chowają się na właściwy zimowy sezon a między innemi zapowiedzianym jest w teatrze *des Nations* tytułem wiele obiecujący dramat *Garibaldi*. Zobaczymy, czy ten nowy towar odpowie wartością tak głośnej firmie.

Rzeczywiście interesującą nowością jest odświeżenie wewnętrzne teatru Palais Royal, które dokonane zostało świetnie i gustownie.

Maine 13 września, a Indyana w połowie października. Skutkiem tej anomalii tworzą wymienione stany barometr opinii publicznej, z którego da się przepowiedzieć wynik ogólnej elekcyi listopadowej. Jeśli Maine, tak gorąco republikański niegdyś, nominacyi przekupnego Garfielda nie aprobuje, czegoż się można spodziewać po wątpliwej Indyanie albo New-Yorku?

Vermont, stan fanatycznie republikański, nie zawiódł i w tym roku swej reputacyi i dał większość republikanom, ale Maine przepadło, a jego głos wczorajszy wolno nazwać rekwiem pogrzebowem stronnictwa, co lat 20 rządziło samowładnie w kraju i powodzeniami oślepione przebrało miarę w lekceważeniu opinii. Wybór Hancocka i stanow za klęska Garfielda jest już tak pewną rzeczą, jak tylko może być pewnem jakiekolwiek ludzkie na logicznej dedukcyi oparte przypuszczenie.

Wynik elekcyi w Maine zaćmiewa teraz wszystkie inne sprawy amerykańskie, jak słońce poranne gasi gwiazdy, a więc o jednej z nich tylko wspomnę—mianowicie o rezultacie ogólnego spisu tutejszokrajowej ludności, przedsięwziętego w roku bieżącym. Rezultat ten jeszcze oficyalnie ogłoszonym nie został, ale wiemy z dobrego źródła, że ogół ludności w 38 stanach i 9 terytoryach Stanów Zjednoczonych dosięga już poważnej liczby 50 milionów, t. j. że w ostatnich latach 10 przeszło 12 milionów dusz przybyło. Jest to przyrost zadziwiający. Najbardziej skorzystały zeń t. z. stany zachodnie, z których niektóre swą ludność podwoiły i potroiły, a najmniej południowe, z wyjątkiem Teksasu. Pierwszym politycznym owocem tej zmiany będzie, iż stany zachodnie, czyli padół Missisipi staną się głównem ogniskiem zaludnienia i potęgi politycznej. Ich reprezentacya w kongresie i w kolegium obierającem prezydentów będzie stosunkowo większą. Ich opinie i interes staną się główną sprężyną wewnętrznej polityki. Ludność ich, przeważnie z kolonistów europejskich złożona, odmienna pojęciami i zwyczajami od czysto-anglosaskiego, staroamerykańskiego żywiołu, uzyskawszy przewagę w reprezentacyi i rządzie, pchnie ustrój społeczny i ekonomiczny rzeczypospolitej pod niejednym względem na nową drogę. Cała ta kwestya posiada interes niepospolity, silniejszy od chwilowego tryumfu tej lub owej partyi, Garfielda lub Hancocka. Stając się jedną z najludniejszych potęg, Ameryka musi prędzej lub później wychylić się z poza swego muru chińskiego w polityce, a od składu i charakteru panujących w niej żywiołów będzie zależała w pewnej mierze i jej przyszła rola wszechświatowa.

Z wiadomości polsko-amerykańskich nie mamy obfitej wiązanki. I my rzucamy się w odmęt elekcyi. Tworzymy kluby republikańskie i demokratyczne, dzielimy się, sprzeczamy, jesteśmy w dą na młyn polityków tutejszym, ale o własnym interesie zapominamy podobno, bo wśród niezliczonych argumentów o Garfieldzie i o Hancocku, nikt nie pamięta o tem, że tylko raz w cztery lata solidarnością dadzą się uzyskać pewne ustępstwa od stronnictw chciwych władzy i kresek. Znów toniemy w tłumie „obywateli amerykańskich", ale nie dajemy się poznać, uczcić i uszanować jako obywatele polscy.

Pierwszy zjazd delegatów, przez dość znaczną liczbę towarzystw polskich na całej przestrzeni kraju wybranych, odbędzie się 20 b. m. w Chicago, w celu określenia i ustalenia t. z. Związku narodowego, stworzonego z rzadkiem poświęceniem własnych spraw i wytrwałością przez zamożnego kupca w Filadelfii, p. **Andrzejkowicza**. Związek ten nie będzie miał ani politycznego ani religijnego charakteru, a jego program obejmuje opiekę nad nowoprzybywającymi wychodźcami, szerzenie w kraju rodzinnym rzetelnej informacyi o stanie tutejszych warstw pracujących i rzekomych kolonij polskich, zakładanie domów polskich w większych miastach, szkół i t. p. instytucyj narodowych, celem uchronienia tutaj urodzonych pokoleń od niechybnego wynarodowienia. Już wspomniałem, że i ten projekt znalazł opozycyę, która mu grozi zagładą w zarodku, i że spekulanci, co w spółce z hambursko-bremeńskiemi kompaniami żeglugi i amerykańskimi posiadaczami dzikich obszarów lud nasz namawiają do emigracyi, nie szczędzą zabiegów w celu zniszczenia dzieła p. Andrzejkowicza. Widzą oni w przyszłym związku żandarma, kontrolora ich kolonizacyjnych, niegodnych intryg i dlatego przeciwny mu związek założyli, żeby lud zbałamucony nie wiedział, gdzie się ma garnąć i z kim kooperować.

W New-Yorku bawi w tej chwili gen. amerykański **Krzyżanowski**, były towarzysz broni pierwszych mężów tego kraju, gubernator wojenny Arkansasu i komisarz rządowy na wyspach Aleuckich. Jest to bez wątpienia najwybitniejsza osobistość polska w Ameryce i najszersze stosunki i wpływy posiadająca. Nie spisałbym tu jego przejść i kolei najrozmaitszych. Takie karyery i przygody tylko się w Stanach Zjednoczonych trafiają. Gen. Krzyżanowski piastuje teraz urząd specyalnego inspektora komory celnej w Panamie, kontrolującego ze strony tutejszego rządu stosunki celne między koleją panamską, ktorej wieczną centralność Stany Zjednoczone gwarantują, a rządem Kolumbii. Wtajemniczony w sprawy kanału p. Lessepsa i świadek naoczny pomiarów, przez inżyniera p. Lessepsa zrobionych, p. Krzyżanowski upoważnił Waszego sprawozdawcę do następującego komunikatu:

Najpierw, najwyższe sfery w Washingtonie nigdy, przenigdy nie pozwolą, jak już inną drogą uwiadomiony nieraz donosiłem, aby jakakolwiek kompania europejska kanał Panamski wykopała i posiadała, a powtóre, pomiary przez inżynierów p. Lessepsa wykonany były zrobione tak prędko, powierzchownie i tylko dla politycznego efektu, że kosztorys kanału i przyszłych dochodów nie daje gwarancyi wierzytelności. Ci panowie mieli się zwierzać w Panamie, że liczą tylko na chybił trafił i że im głównie chodzi o wystawienie kosztorysu w różowych kolorach, aby europejskich kapitalistów zachęcić do rozpoczęcia dzieła, które raz zaczęte jakimkolwiek kosztem musiałoby być skończone, ale rzetelnego pojęcia o ewentualnym koszcie kanału nie mieli czasu wyrobić sobie. Zdaniem wielu ludzi fachowych wymienione w prospekcie p. Lessepsa 800 milionów franków nie pokryłyby trzeciej części rzeczywistego wydatku.

W przeszłym liście wspomniałem o wzrastającej popularności kilku naszych pejzażystów i rodzajowych malarzy w Ameryce. Teraz przychodzi zanotować niezmierne powodzenie, jakiem się cieszy niedawno do New-Yorku przysłany nowy obraz **Chełmońskiego**. Sezon artystyczny ledwie się zaczął, obraz dopiero od tygodnia wystawiono w jednym z salonów, a już o nim cała prasa jak najpochlebniej mówi. Nie wiem, czy ten obraz Wam znany? *New-York-Herald* tak się o nim wyraża:

„Ten doskonały malarz polski, Chełmoński, znów nam przysyła arcydzieło, *Polowanie na wilka*. Myśliwy pędzi na cudnym, białym biegunie. Koń unosi się w powietrzu, przeskakując potok, leniwie między wysoką trzciną płynący. Co za życie w tym obrazie — mianowicie w rozognionej twarzy jeźdźca, pochylonego na siodle i trzymającego długi harap. Rysunek i koloryt są nienaganne, jak zawsze u Chełmońskiego, z wyjątkiem kontrastu, jaki wywołuje biała w żółtawo przebijająca barwa na krzyżu i ogonie konia z biało-błękitnawym kolorem innych części ciała."

Pomiędzy urządzanemi we wszystkich koloniach polskich niedalekiemi obchodami narodowemi należy wymienić także projekt wielkiej wycieczki rodaków z New-Yorku i okolicy do West Point dnia 31 maja przyszłego roku. Dzień ten jest tu narodowem świętem, w którem miasta i gminy zwykły wieńczyć groby i pomniki zasłużonych wojowników kwiatami wśród mów, parady wojskowej i t. d. Ponieważ właśnie 100 lat minęło, od kiedy Kościuszko West Point opuścił, więc postanowiono w roku przyszłym uczcić jego pomnik miejscowym zwyczajem. Jeden z wielkich rzecznych parowców na Hudsonie zabierze kolonię polską i kompanię strzelców, z samych Polaków złożoną, a szkoła wojskowa w West-Point i załoga tamtejsza przyjmie tę ekspedycyę z wojskowemi honorami i weźmie udział w ceremonii u pomnika. Będzie to niezawodnie najpiękniejsza manifestacya odrębności naszej narodowej, jaką stolica Ameryki widziała.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Tajemnice polityki sułtańskiej).

W korespondencyi z Konstantynopola podaje *Politische Correspondenz* nader zajmujące szczegóły o pobudkach, przebiegu i rozwoju najnowszej akcyi politycznej w Stambule aż do czynnego jej wyrazu, który się streścił w podanej przez nas wczoraj nocie, protestującej przeciw demonstracyi flot europejskich.

„Sprawa czarnogórska — zaczyna korespondent — wikła się coraz groźniej. Mocarstwa europejskie powinnyby pojąć, że obrały drogę nadzwyczajnie trudną. Porta od pierwszej chwili aż dotychczas nie zmieniła swego stanowiska, a pozorna chwiejność Europy utwierdziła w oporze rząd muzułmański, tembardziej że zasada oporu, którą reprezentuje sam sułtan, znalazła licznych zwolenników. Oto krótki przegląd wypadków, które od ubiegłego poniedziałku, to jest od 20 września, poprzedziły decyzyę stanowczej opozycyi przeciw żądaniom mocarstw europejskich. W dniu wzmiankowanym zawiadomił Portę poseł angielski Goeschen, że admirał Seymour wezwał piśmiennie komendanta Dulcigna do oddania miasta. Turecki komendant jednak odesłał pismo, nie rozłamawszy nawet pieczęci. W Porcie uważano ten wypadek za tak ważny, że jeszcze tegoż dnia zwołaną została nadzwyczajna rada ministrów. Zwróciło uwagę, że Mahmud Nedim basza i Said basza udali się na tę radę z pałacu do Porty razem w jednym powozie. Nagła ta serdeczność naprowadziła na domysł, że dotychczasowi przeciwnicy porozumieć się musieli co do spraw bieżących. Zdaje się tedy, że Mahmud Nedim, obdarzony świeżo przez sułtana nowo ustanowionym orderem, który jest poczytywany za najwyższą odznakę, za usługi wyjątkowe, tak zwanym *Nischan Imtiez*, starał się usprawiedliwić to zaufanie. Na radzie ministrów wszyscy dygnitarze wojskowi, tudzież nowi członkowie gabinetu, a szczególnie Kiamil basza, oświadczyli się za stanowczym oporem. Z członków dawnego gabinetu wystąpili śmiało z przeciwnem zapatrywaniem Chejreddin basza i Kadri basza. Ten ostatni uzasadniał swoje zdanie za uległością, zwracając uwagę na konwencyę z 18 kwietnia i skutki oporu. Mahmud Nedim odparł na to w rozdrażnieniu, że to błahe pobudki i że musi trwać przy warunkach zaznaczonych w nocie tureckiej z dnia 16 września. Na zapytanie Kadri baszy, co go skłania do takiej zaciętości wobec Europy, odparł Mahmud Nedim ostentacyjnie, że „patryotyzm i serce".

Nazajutrz, we wtorek, powóz dworski odwiózł Mahmuda do pałacu sułtańskiego. W pałacu doręczył mu sułtan osobiście insygnia udzielonego dzień przedtem orderu. Uchwała rady ministrów, ażeby nie ustępować, odpowiadała w zupełności usposobieniu sułtana, które i po odpowiedzi mocarstw nie uległo zmianie. W odpowiedzi rzeczonej, jak wiadomo, zgodziły się mocarstwa na *status quo*, co do wschodniej okolicy jeziora Skodryjskiego, nadmieniły także, iż w razie dobrowolnego odstąpienia Dulcigna demonstracya flot będzie uchylona, dały oraz rękojmie co do honoru, bezpieczeństwa i wolności religijnej mieszkańców odstąpić się mającego terrytoryum. Sułtanowi najwięcej idzie o los mieszkańców wyznania mahometańskiego. Jeszcze w poniedziałek wieczór mówił o tem z posłem francuskim, panem Tissot, który od pewnego czasu okazuje sułtanowi przychylność niezwykłą. Mówią, że nawet przed zamianowaniem nowego gabinetu zapytał sułtan Tissota, czy wezwanie Saida dobrze będzie przyjęte w Paryżu? Lubo Tissot usiłował uspokoić sułtana, wezwany został bardzo uprzejmie pózno w nocy przez sekretarza sułtańskiego, ażeby zechciał dać kategoryczne wyjaśnienia co do postanowień noty z dnia 16 września, gdyż od nich zawisło oddanie Dulcigna. Z poselstwa francuskiego udał się p. Dreysse, adjutant sułtana, wraz z sekretarzem do posła austro-węgierskiego z tą samą missyą, z którą był u posła francuskiego. I tutaj powtórzono znane już zapatrywania mocarstw, lecz i tutaj, jak w każdem z poselstw, objawiano zdziwienie, że jedno i to samo tyle razy powtarzać potrzeba. A jednak to wszystko jeszcze nie uśmierzyło niepokoju sułtana. W miarę objawiających się dobrych chęci mocarstw, postępowały i potęgowały się żądania Porty. Sułtan przedstawił nowe punkta i we wtorek wieczór kazał je przedłożyć hr. Hatzfeldowi i prosić go, żeby jeszcze tego samego wieczora przybył do pałacu. Hr. Hatzfeld udawszy się tam o godzinie 11, powrócił dopiero o 2giej a zatem nazajutrz rano. Sułtan żądał nietylko uchylenia demonstracyi flot, ale także uroczystego przyrzeczenia, że Europa nie będzie już wymagała żadnych ustępstw na rzecz któregokolwiek z państewek lub mocarstw i odstąpi także od żądań w sprawie reform wewnętrznych. Posłowie nie mogli się zobowiązywać wobec tak wygórowanych żądań. Pokazało się w końcu, że nowe żądania sułtana, zostały na radzie ministrów aprobowane i przedstawione w ponownej znanej już nocie, tudzież że jest to ostatniem słowem Turcyi. Po dwudniowej tedy naradzie postanowiła Porta odrzucić stanowczo wezwanie Seymoura.

Rozjątrzenie — kończy korespondent — przeciw Anglii, wzmaga się w kołach tureckich. Porta chce dowieść, że natchniona przez Anglię myśl demonstracyi flot nie przeraża jej bynajmniej. Nie tracą tu zresztą nadziei, że Anglia sama skoro się przekona, że niepodobna osiągnąć celu, da pierwsza hasło do odwrotu. Gdyby sprawa Dulcigna wypadła pomyślnie dla dyplomacyi tureckiej, co trudno obecnie przypuszczać, to stanowisko Saida baszy wzmocniłoby się znakomicie i projektowane reformy zostałyby stanowczo pogrzebane."

(Z wojny rossyjsko-tureckiej).

Z aktów tureckiego archiwum państwowego ogłoszono świeżo pod tytułem *Subdetul-Chakaik* zbiór materyałów do dziejów wojny rossyjsko-tureckiej, które wydane zostały oraz w przekładzie niemieckim przez oficera armii tureckiej Drygalskiego. Odnoszą się one przeważnie do bezposredniego udziału prywatnego gabinetu sułtańskiego w kierownictwie na placu boju, o czem dotychczas najsprzeczniejsze utrzymywały się pogłoski. Materyały te wyjaśniają mnóstwo zajmujących szczegółów, a lubo z jednej strony odsłaniają przerażający obraz nieładu, który panował w łonie władz wojskowych tureckich a mianowicie władz naczelnych, to z drugiej strony przekonywują, że wiele bardzo zarzutów czynionych sułtanowi z powodu osobistego mięszania się jego do operacyj wojennych, było najzupełniej nieuzasadnionych. Z tych dokumentów wynosi się wrażenie, że w ciągu całej kompanii nie byłoby w ogóle człowieka i głowy, zdolnej do objęcia naczelnego kierunku, gdyby nie sułtan i Said basza, którzy się tem zadaniem poniekąd zajmowali. Pokazuje się zresztą, że depesze gabinetu prywatnego były to przeważnie rady, wskazówki i napomnienia, wyraźnie często jako takie a nie jako rozkazy zaznaczane. Przebija z nich najwyraźniej niepokój zaraz w pierwszych chwilach rozpoczętej wojny, usiłowanie zachęcenia generałów do wytrwałej obrony linii naddunajskiej. Sułtan nie szczędzi rad, pochwał i niekiedy nagany. Wielkie niezadowolenie objawia sułtan z powodu opieszałego nad wyraz kierownictwa flotą na Dunaju. W jednej z sułtańskich depesz z dnia 17 czerwca 1877 czytamy w tej materyi: „Nasze statki dunaj-

---

Dawni wierni goście tego teatru nie poznają tej starej sali, szarej, zakurzonej, ze smutnemi śladami przedwiekowych złoceń, rzeźb i malowideł. Wszystko to dziś odmłodniało i błyszczy świeżością, wdziękiem i bogactwem. Sala ma prawdziwie zalotną fizyonomię; aksamit, złoto, marmur i bronz złożyły się tu z obfitością i gustem na stworzenie przybytku godnego dziewięciu kapłanek sztuki. Szczególnie ozdobnie przedstawia się *foyer*, na którego ścianach znakomity malarz dekoracyjny, p. Bayard, przedstawił całą historyę artystów tego teatru. Jest to prawdziwe muzeum dramatyczne, stanowiące długi szereg wiernych portretów najsławniejszych artystów tego teatru. Po lewej stronie mieszczą się reprezentanci przeszłości, po prawej teraźniejsi ulubieńcy publiczności. Jeden tylko Lhéritier dwa razy jest przedstawiony w tym zbiorze; tam Lhéritier z r. 1831, tu na prawo taki, jakim go dziś znamy po latach blizko pięćdziesięciu. Malarz musiał mieć przed oczami portret artysty z dawniejszej epoki, bo go zrobił na lewej ścianie dziwnie podobnym do dzisiejszego a zupełnie młodym. Jeszcze druga, dobrze nam znana fizyonomia przedstawia się obok Lhéritiera w grupie dawnych artystów; jest to Derval, pierwszy kochanek (*jeune premier*) z owej epoki, dziś zasłużony Nestor artystów teatru Gymnase. Dalej idą Amand, Boutin, panna Mars, pp. Regnier i Samson, panie Raucourt, Kolikaire, Skrivanek, Aline Duval, panna Duverger — wszystkie przedstawione tak jak były młodemi i w ulubionych rolach.

Dniem przed pierwszem publicznem przedstawieniem teatralnem, prasa i świat artystyczny zostali zaproszeni przez dyrekcyę dla obejrzenia odnowionej sali, przy czem cyganie z koncertu Basselievre dali słyszyć swoje fantastyczne melodye. Między zwiedzającymi szczególną zwracały uwagę dwie poważne wiekiem postacie, pan Dupin, nestor autorów dramatycznych i pani Skrivanek, najdawniejsza z żyjących artystek, których głównem polem popisu były role męzkie. Przypatrywała się ona z głębokiem uczuciem swemu portretowi w kostiumie upudrowanego markiza z czasów Ludwika XV. Niestety, portret ten znajduje się na ścianie przeszłości. A jednak nie każda zapewne z pięknych dzisiejszych kapłanek wesołej Talji, będzie tak mogła za lat pięćdziesiąt przypatrywać się tu swojemu portretowi z czasów młodości.

Trudno jeżeli nie zupełnie niepodobna wysłowić przerażenia i oburzenia, jakie sprawiła w sferze sportsmenów pogłoska, jeszcze na szczęście niepotwierdzona stanowczo, jakoby tutejsza Rada municypalna zamierzyła wykreślić z budżetu wydatków subwencyę wyznaczaną co rocznie dla Towarzystwa wyścigów, a mianowicie ową wielką stutysięczną nagrodę, która stanowi koronę zakładów wyścigowych. Ma to być aktem zemsty wymierzonym przeciw klubowi żokiejskiemu za to, że nie wziął udziału w uroczystym obchodzie narodowego święta 14 lipca, nie zajął miejsca w przeznaczonej dla niego trybunie podczas rewji i nie wywiesił ani jednej chorągwi w dzień, ani jednej latarni wieczorem w oknach swego lokalu na Bulwarach.

Nie wchodząc ani w przyczyny ani w możliwe skutki tego patryotycznego gniewu Rady municypalnej, wszystko co ma pretensyę do tytułu *gentlemen-riders* miota się w złorzeczeniach i klątwach przeciw naszym edylom. Kiedy rozpędzano szkoły, odbijano zamki klasztorów i kaplic, nie było tyle krzyków oburzenia. Paryż bez Boga to tylko smutna perspektywa, ale Paryż bez wyścigow, bez żokiejów kręcących karki, bez sportsmanów tracących majątki w zakładach — to byłoby najostateczniejszym szczytem okropności, *abomination de la désolation*.

Paryż, 15 września.

J. Bohdan.

skie, wnosząc z użyteczności a właściwie niezdarności i strat, zdaje się, że są do niczego. Nam i każdemu rozumnemu człowiekowi, choć by niebył wojskowym i dziś się jeszcze wydaje, że gdyby z naszej strony nie było się żałowało choć trochę pracy i użycia rozporządzalnych środków, to można było oprzeć się energiczniej wkroczeniu nieprzyjaciela.... Nie może przecie ulegać wątpliwości, że tak olbrzymi materyał, potrzebny do przekroczenia wielkiej rzeki, musiał być gromadzony przez znaczny przeciąg czasu. A oto rzecz zdumiewająca że odbieramy tylko ciągle wiadomości o złych skutkach wzmiankowanego faktu, nikt zaś nie mówi o tem, jak dalece brak wszelkiej przezorności z naszej strony dopomógł nieprzyjacielowi do uskutecznienia jego zamiaru."

Po przejściu generała Gurki przez Bałkany, wysłał Said basza pod d. 4 lipca depeszę do Abdula Kerima baszy i ministra wojny i zawarł w niej najdotkliwsze wyrzuty. Depesza ta nietylko charakteryzuje ówczesne położenie, ale i sułtana, który ją sam podyktował. Po wyliczeniu klęsk, jakie spotkały wojska tureckie, tak dalej sułtan mówi: „Przepowiadaliśmy to z góry i nastawaliśmy usilnie, ażeby rozważyć gruntownie wszystkie okoliczności, jak było trzeba, zwłaszcza przed wojną z wielkiem mocarstwem. Wasza natomiast robota ograniczała się na tem iżeście zawsze zasypywali nas odpowiedziami, niejednokrotnie urągającemi naszym radom a zawsze je potępiającemi. Zamiast planu, dostarczyliście zaledwo sprawozdania o stanie i liczbie sił zbrojnych i to dopiero po tylokrotnych wezwaniach. Na wspomnienie tylu tak wielkich błędów, płyną łzy z oczu i drży serce człowieka, miłującego swoją ojczyznę. Ta nieopatrzność, ta opieszałość, które spychają nad przepaść państwo po 600 letnim bycie, zakrwawiają serce każdego patryoty, który przeklina siebie i godzinę swego urodzenia. Wszystkie te już nie do naprawienia niedorzeczności, wypłynęły tylko z ogoizmu i lekceważenia przepisów szeryatu, który nakazuje, ażebyśmy z rozwagą, rozumem i mądrością zastanawiali się nad każdym przedmiotem, ażebyśmy ciągle uwzględniali wiadomości dochodzące z ust czyichkolwiek i odróżniali prawdę od fałszu. Musielibyśmy tedy dożyć tego, ażeby nieprzyjaciel, zamiast stracić u przeprawy Dunaju 40 do 50.000 żołnierza, przeszedł bez najmniejszej straty. Jakkolwiek zwycięstwo jest w ręku Boga, muszą jednak zdumiewać zdrożne niedbalstwa i zaniechanie pewnych środków, wskutek czego nieprzyjaciel mógł rozwinąć zwycięzki swój pochód nie napotkawszy nigdzie na opór ze strony wojsk na placu boju, wynoszących 170 000 żołnierza. Kiedy potomność czytać będzie dzieje, nie omieszka złorzeczyć tym wypadkom."

Po Abdul Kerimie baszy wziął naczelne dowództwo Mehmet Ali basza. Ten otrzymał władzę nieograniczoną, jak o tem świadczą słowa następujące: „Z wyniesieniem waszem na stanowisko tak ważne, tylko do was należeć mają wszelkie instrukcye i rozkazy działania na placu boju. Pod wasze rozkazy zostają także oddani Sulejman, Achmed Ejub i Osman basza." W czasie, w którym Sulejman rozbijał się o wzięcie przesmyku Szybki, a Mehmet Ali stał bezczynnie w postawie obronnej nad Łomem, domagał się sułtan natarczywie skombinowanego ataku zaczepnego trzech armij tureckich pod Plewną, Łomem i na południu od Bałkanów. Z memoryału widać, że sułtan pojmował doskonale płonne usiłowania zdobycia przesmyku Szybki. Oto najważniejszy ustęp memoryału:

„Sulejman powinien był pojąć, że atak na fortyfikacye w Bałkanach znaczy to samo, jakby kto na oślep, nie mogąc przewidzieć skutków, rzucał się w płomienie, albo narażał się na olbrzymie niebezpieczeństwo dla bardzo nędznej korzyści. Powinien był, pragnąc osiągnąć swój cel, zastanowić się, ażali niema łatwiejszej i nie tak niebezpiecznej drogi. Gdyby się był zwrócił przez Kazan do Osman-Bazaru i tam połączył z nagromadzonemi siłami, to rossyjskie wojska, które broniły obsadzonej Szybki, byłyby musiały same ustąpić lub poddać się, skoroby się było nie dopuściło do zajęcia Tirnowy."

Z obfitego bardzo materyału podaliśmy zaledwo kilka ustępów, dowodzących, że wydane obecnie drukiem akta przyczyniają się niezmiernie do trafnego ocenienia wojny, na której dalszy ciąg wkrótce może patrzeć znów będzie Europa.

KRONIKA

= **Inauguracya uroczysta** roku szkolnego w uniwersytecie lwowskim odbyła się dziś po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, o godz. 10 wobec słuchaczów uniwersytetu i znacznej liczby publiczności. JE. hr. Potocki i JE. pan Marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki obecni byli na tej uroczystości. Najpierw przemówił rektor uniwersytetu ks. Sarnicki, następnie mówił p. dr. Balasits o procesie cywilnym w życiu i nauce. Obie mowy podamy jutro w streszczeniu

= **Z fundacyi** ś. p. Pelagii Russanowskiej nadał JE. Ludwik hr. Wodzicki, jako zastępca kuratora Jerzego hr. Moszyńskiego, o zróżnione wsparcia dożywotnie po 300 zł. rocznie pp. Karolowi Czesławowi Paszkiewiczowi, Janowi Nepomucenowi Młodeckiemu i Ignacemu Neuburgowi.

— **W szkole gospodarstwa** lasowego we Lwowie trwać będzie wpis uczniów od dnia 1 do włącznie 7 października r. b Dnia 8 października rozpoczną się egzamina wstępne, a dnia 16 nastąpi uroczyste otwarcie siódmego roku szkolnego. Kto na podanie wniesione o wpis nie otrzyma na piśmie odmownej odpowiedzi, uważać to może za wskazówkę, że będzie mógł przystąpić do egzaminu wstępnego.

* **Samobójstwo.** Dziś o godzinie 6 rano skoczyła do stawu Pełczyńskich Marya Richter, 20 letnia służąca, i utonęła. Wydobyte z wody zwłoki oddano do kostnicy szpitala powszechnego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu F. F. ze sklepu pod l. 4 przy ulicy Wesołej 2 faski masła, faskę sera, flaszkę octu, worek kaszy i worek grochu. Pani M. B. z pomieszkania pod l. 27 przy ulicy Ormiańskiej skradziono trzy kaftaniki, aksamitny, sukienny koloru zielonego i czarny sukienny, dalej wełnianą czarną chustkę, suknię ciemno bronzowego koloru i narzutkę ubraną paciorkami i koronkami. Panu K. O. skradziono z kieszeni czarny pugilares z kwotą 4 zł. 50 ct.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ostatni miesiąc ogółem 12 faktów, z których po jednym zdarzyło się w powiatach brzeżańskim krakowskim, przemyskim, rawskim, stan sławowskim, tarnopolskim, trembowelskim i złoczowskim, a po dwa w powiatach brodzkim i śniatyńskim. Pomiędzy samobójcami, którzy z wyjątkiem jednego izraelity należeli wyłącznie do stanu rolniczego, znajdowało się 11 mężczyzn, po największej części ojców rodzin, i jedna kobieta; najmłodsi z nich liczyli lat 15 i 23, najstarsi 75 i 81. Smierć samobójcza w 11 wypadkach nastąpiła przez obwieszenie się, w jednym przez zastrzelenie. Przyczyna pozostała w 7 wypadkach niezbadaną, w jednym była nią melancholia, w jednym szał, w jednym brak utrzymania, w jednym nieuleczalna choroba, a w jednym zgryzoty domowe. Pomiędzy samobójcami znajdowało się kilku nałogowych pijaków. — Piętnastoletni izraelita, Leib Sass z Kozowy, w powiecie brzeżańskim, obwiesił się z niewiadomej przyczyny w karczmie przy gościńcu prowadzącym z Kozowy do Słobody.

*** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ostatnim miesiącu oprócz osobno wykazywanych na tem miejscu ofiar piorunów, pożarów i innych nadzwyczajnych zdarzeń, ogółem osób 20, z której to liczby na powiaty brzeżański, dąbrowski, gródecki, grybowski, jaworowski, kałuski, skałacki, śniatyński, tłumacki, trembowelski i złoczowski przypada po jednej, na powiaty gorlicki, tarnopolski i turczański po dwie, a na kosowski trzy osoby. W liczbie ofiar nieszczęśliwych wypadków znajdowało się 14 osób płci męzkiej a 6 żeńskiej; dzieci niżej lat 16 było ośmioro. Z wyjątkiem jednego izraelity i jednego studenta ofiary należały wyłącznie do stanu rolniczego i wyrobniczego. Przypadkowa śmierć nastąpiła w 16 wypadkach skutkiem utonięcia przy kąpieli, przy łowieniu ryb, lub przeprawie w bród, w 3 wypadkach skutkiem spadnięcia ze znacznej wysokości, lub z wozu i dostania się pod koła, a w jednym wypadku skutkiem apopleksyi. Przyczyną była w 16 wypadkach własna nieostrożność ofiar lub karygodne zaniedbanie należytego nadzoru nad dziećmi, o które pociągnięto winnych sądownie do odpowiedzialności, w 2 wypadkach było nią pijaństwo nałogowe, a w dwóch chorobliwa dyspozycya — Zwłok włościanina Antoniego Zarzyckiego z Wietrzychowic, w powiecie dąbrowskim, który przy łowieniu ryb utonął w Dunajcu, nie zdołano odszukać. Zarzycki liczył lat 50, był średniego wzrostu, blondyn, wątłej budowy ciała i miał na sobie płócienne ubranie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Darmstacie były heski prezydent ministrów, Karol Fryderyk Reinhardt Dalwigk, w 78 roku życia. Obok zmarłego niedawno dyplomaty bawarskiego *von* Pfordten'a był Dalwigk głównym niegdyś przeciwnikiem hegemonii Prus w Niemczech i usilnie pracował nad sparaliżowaniem polityki gabinetu berlińskiego. — W Vesinet pod Paryżem umarł w 80 roku życia przyjaciel młodości cesarza Napoleona III, Karol Thélin

— **Pomnik Wiktora Emanuela.** W Rzymie ogłoszono w tych dniach oficyalny program na konkurs pomnika dla zmarłego pierwszego króla zjednoczonych Włoch. W konkursie, którego termin oznaczony na dzień 25 września 1881, wziąć może udział każdy artysta, bez względu na narodowość, a ewentualne wykonanie przyjętego projektu nie ma przenosić sumy 9 milionów lirów. Najlepszy projekt otrzyma nagrodę 50.000 lirów, drugi z rzędu 30.000, a trzeci 20 000 lirów.

— **Cesarzowa Eugenia.** podług paryskiego *Figara*, zamierza opuścić Anglię na zawsze i przesiedlić się do Arenenbergu w Szwajcaryi, dokąd ma zamiar przenieść także popioły cesarza Napoleona III i cesarzewicza.

— **Uczony podróżnik** Gerhard Rohlfs opuścił w tych dniach Weimar, udając się na nową wyprawę do Abissynii.

— **Zabytki starorzymskie** już od pewnego czasu znajdowano pod Starym Budzinem na Węgrzech, a niedawno uwagę archeologów zwrócił na siebie pagórek zwany ślimaczym, w okolicy tego miasta. Minister oświaty na ich wniosek przeznaczył kwotę 600 zł. na przekopanie tego wzgórza i w tych dniach w średniej już głębokości natrafiono na szczątki starej budowli, w której poznano amfiteatr rzymski. Obecnie pracują nad odkopaniem tego zabytku w całości.

— **Pierwsza wielka mgła** tej jesieni zalegała Londyn dnia 24 września. Donoszący o tem dziennik angielski powiada: Mgły londyńskie bywają barwy żółto-rdzawej, brudnej, albo też popielatej i ciemnej jak żelazo. Pierwsza odmiana jest najwstrętniejszą, a mgła taka sprawia wrażenie, jak gdyby powietrze przesycone było jaką tłustością Tym razem jednak mieliśmy mgłę ciemno-popielatą.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Londynie wystąpienie jednego z kapelanów królowej angielskiej, znanego także z licznych dzieł literackich, dr. Stopford-Brooke, z kościoła anglikańskiego. Stopford-Brook w liście do dziennika *Daily News* oświadcza publicznie iż czyni to z pobudek sumienia i że odtąd hołdować będzie jedynie ogólno-ohrześciańskiemu teizmowi. Kaplica, w której dotąd pełnił służbę bożą, jest jego prywatną własnością, i nadal więc zatrzymuje jej zawiadowstwo.

— **O wielkich przewrotach** natury donoszą listy z zachodniego wybrzeża południowej Ameryki. Dnia 13 sierpnia miasto Valparaiso nawiedzone zostało gwałtownem trzęsieniem, a jednocześnie miasto Illapel w głębi rzeczpospolitej Chilejskiej, skutkiem trzęsień, legło w gruzach, przyczem 200 mieszkańców utraciło życie.

— **W uroczysty sposób** obchodzono dzień 22 września w północno-amerykańskiem mieście Memfis, a to dla okazania radości, iż tego lata miasto to nie było nawiedzone zgniłą gorączką. Ulice przystrojone były świątecznie, wzniesiono dwa łuki tryumfalne ze zwojów głównego płodu krajowego, bawełny, a ogromny pochód towarzystw przemysłowych i obywatelskich obchodził główne ulice miasta. W uroczystości brali udział gubernatorowie krain Kentucky, Tenessee i Arkansas.

— **Ciekawe małżeństwo.** W kółkach arystokracyi petersburskiej wielkie wrażenie sprawiło niedawno zdarzenie następujące: Jeden z najbogatszych książąt rossyjskich, przebywając w Berlinie, zakochał się w córce biednego szewca niemieckiego znanej całemu miastu z urody. Oczarowany pięknością dziewczyny, poszedł do wprost ojca i oświadczył się o rękę jego córki. Ubogi szewc, widząc przed sobą eleganckiego pana, poprosił księcia o pokazanie dokumentów, stwierdzających, iż nie jest oszustem. Książę spełnił natychmiast żądanie, a wówczas szewc rozstrzygnięcie sprawy pozostawił woli córki. Piękna szewcówna zgodziła się na propozycyę, i we trzy dni po zaręczynach odbył się ślub w skromnem mieszkaniu majstra, poczem młode stadło opuściło Berlin, udając się do rozległych dóbr księcia w Rossyi. Przed wyjazdem z Berlina książę zabezpieczył byt teścia, który o opuszczeniu rodzinnego miasta słuchać nie chciał.

(*r*) **Dziwne sprawy losu.** Lat temu piętnaście, w teatrze Dejazet, który obecnie wrócił do swej dawnej nazwy, jeden z artystów nie był w stanie wyjść na scenę, bo nie jadł od przeszło 24 godzin. Biedak ten, w którym objawiał się już prawdziwy talent, zarabiał tylko 60 franków na miesiąc. Dyrektor wezwał komisarza obecnego właśnie w teatrze dla spisania protokołu, że artysta odmawia spełnienia swoich obowiązków, ale komisarz zamiast pisać protokół, kazał nakryć stół i zmusił dyrektora, żeby posłał po obiad, po spożyciu którego artysta odegrał swoją rolę. Przez tych piętnaście lat pensya tego artysty dziwnie wzrastała, i dziś zawarł on z dyrektorem *Menus-Plaisirs* kontrakt na pięć lat z pensyą 36.000 rocznie, czyli po 100 franków dziennie. Należy się spodziewać, że pan Dailly nie będzie już nigdy potrzebował, aby mu jego dyrektor zapłacił obiad.

(*r*) **Matuzalem żeński.** Kilka dni temu umarła na Szląsku jedna z najstarszych osób w Europie. Zachowała ona do ostatniej chwili życia pamięć i wszystkie zmysły prócz wzroku. Judyta Singer, tak się zwała ta sędziwa kobieta, urodziła się 11 czerwca 1768 r., a chociaż poszła za mąż, mając już lat 26, była już matką dwojga dzieci w chwili, gdy się urodził teraźniejszy cesarz niemiecki, to jest temu lat przeszło 83. Z piętnastu synów i córek, które wychowała, tylko troje przeżyło ją. W zeszłym roku p. Singer pochowała najstarszą swoją córkę, matronę lat ośmdziesięciu czterech. Między swemi wspomnieniami młodości, pani Singer ma wiele wypadków, które historya już zanotowała ku wiecznej pamięci. Przeżyła ona ośmnaście lat pod panowaniem Fryderyka Wielkiego, a w chwili, kiedy doszła do pełnoletności, wybuchła pierwsza rewolucya francuska. Mówiła ona, że dokładnie przypomina sobie uroczystości i illuminacye, jakie wyprawiano w jej rodzinnem mieście z okoliczności pierwszego podziału Polski 1771, to jest na trzy lata przed ogłoszeniem niezawisłości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

— **Na polach dyamentowych** pod Kimberley, w południowej Afryce, mianowicie w odkrytej niedawno nader obfitej kopalni Jagersfontain, znaleziono wspaniały dyament najczystszej wody, ważący 50 karatów i ceniony na 72.000 zł.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 30 września.*)

(*L.*) Przewodniczący p. Dąbrowski. Odczytano pismo prezesa Towarzystwa celem usunięcia żebractwa po ulicach m. Lwowa, zawiadamiające, iż d. 20 z. m. rzeczone Towarzystwo ukonstytuowało się i że z d. 1 b. m. zaczyna zbierać składki. Towarzystwo uprasza o moralne i materyalne poparcie Rady miejskiej.

P. Wiedeń zabiera głos do następującego oświadczenia, które odczytuje: „Oświadczam niniejszem, że odwołuję wszystkie na posiedzeniu dnia 13 maja r. b. przeciwko drożnikom i sługom wypowiedziane, a przez świadków przy rozprawie głównej zaprzysiężone wyrazy, jakobym przeciwko tymże drożnikom i sługom wypowiedział, iż są ludźmi złymi, marnotrawcami, iż oszukują komisyę i są złodziejami".

Powyższe oświadczenie p. Wiedenia przyjmuje Rada do wiadomości.

P. Jaegermann przedłożył w imieniu komisyi tramwajowej i sekcyi III następującą sprawę: Towarzystwo kolei konnej otrzymało pozwolenie na otwarcie niewykończonej jeszcze linii z placu cłowego do koszar Ferdynanda. Przed koszarami temi ułożyło Towarzystwo zwrotnicę torową bez zezwolenia magistratu, który wprawdzie ukarał za to Towarzystwo grzywną w kwocie 10 złr., ale uznając chwilową potrzebę takiej zwrotnicy, zezwolił na czasowe jej istnienie. Teraz wniosło Towarzystwo przedstawienie, ażeby tę zwrotnicę pozostawić już raz na zawsze. Komisya tramwajowa i sekcya III nie uwzględniły tego przedstawienia i domagają się, ażeby Rada uczyniła to samo, albowiem w koncesyi nie ma w ogóle mowy o takich zwrotnicach, które w ciągu linii tramwajowej całkiem są niepotrzebne a utrudniają niezmiernie komunikacyę wozom prywatnym.

P. Dültz mniema, że Rada miejska powinna zmusić Towarzystwo, ażeby na całej swej linii wybrukowało przestrzeń między szynami.

Dr. Milleret zwraca uwagę komisyi tramwajowej na przestrzeń od kościoła św. Anny do placu Gołuchowskich. Na tej przestrzeni niepodobna obecnie ułatwić komunikacyi a to z tego powodu, iż szyny kolei konnej sterczą nad poziom ulicy. Mowca zapytuje, do kogo należy rekonstrukcya dróg, przez które ciągną się szyny kolei konnej. Jeżeli do miasta, to zaiste żałować wypada, iż gmina pobiera kopytkowe, bo za drogę tak lichą, iż na niej konie mogą połamać nogi, nie należałoby pobierać żadnej opłaty; jeżeli zaś rekonstrukcya należy do Towarzystwa tramwajowego, to należałoby je zniewolić do bezzwłocznego wykonania robót potrzebnych.

P. Jaegermann odpowiada, że Towarzystwo tramwayowe nie jest obowiązane do brukowania ulic, przez które idą jego szyny. Mowca przyznaje, że uwagi dr. Millereta są słuszne i że okoliczność ta jest znaną komisyi tramwajowej, ale na razie nie ma sposobu zaradzenia złemu. Przed przyjazdem Najj. Pana do Lwowa naprawiono nieco ulicę Gródecką, ale do tej chwili nie wiadomo jeszcze, czy kosztem gminy, czy też kosztem Towarzystwa kolei konnej.

Po tej dyskusyi przyjęła Rada wnioski sekcyi III, w skutek czego kolej konna musi najdalej do 14 dni usunąć zwrotnicę przed koszarami Ferdynanda, w przeciwnym bowiem razie czynność ta będzie przedsięwziętą na jej koszt.

P. Tatomir przedłożył następującą sprawę: Towarzystwo pedagogiczne poruszyło w r. 1879 sprawę udzielania zaliczek nauczycielom i nauczycielkom przy lwowskich miejskich szkołach ludowych Rada szkolna okręgowa poparła tę sprawę a krajowa Rada szkolna oświadczyła, że ze swej strony nie ma zgoła nic przeciw temu, ażeby gmina dawała zaliczki na płace nauczycielom i nauczycielkom lwowskich miejskich szkół ludowych. Poprzednia reprezentacya miejska zgodziła się na to pod warunkami: 1) aby okręgowa Rada szkolna zabezpieczyła gminie zwrot zaliczek, pobranych przez nauczycieli, którzy następnie przeniosą się do innych szkół zamiejscowych; 2) aby w razie, gdyby nauczyciel, który wziął zaliczkę, przeszedł w pensyę lub umarł, krajowy fundusz emerytalny zwrócił gminie zaliczkę; 3) w końcu,

aby prawo udzielania zaliczek należało do prezydenta miasta w porozumieniu z okręgową Radą szkolną. Rada szkolna krajowa zgodziła się w zupełności na pierwszy i trzeci warunek, ale nie mogła zgodzić się żadną miarą na warunek drugi. Referent magistratu zaproponował wskutek tego, ażeby gmina nie udzielała zaliczek nauczycielom i nauczycielkom szkół miejskich. Sekcya zaś szkolna jest odmiennego zdania, i proponuje, ażeby Rada uchwaliła, iż nauczycielom i nauczycielkom szkół miejskich ludowych należy udzielać zaliczek w wysokości trzymiesięcznej płacy.

Po poparciu dr. Millereta, Rada przyjęła w zupełności wnioski sekcyi szkolnej.

P. Gołąb przedłożył wnioski właściwej sekcyi w kwestyi brukowania górnej części ulicy Gródeckiej i ulicy za gmachem teatralnym od strony Krakowskiego przedmieścia. Na rozmaitych robotach około rekonstrukcyi dróg i placów zaoszczędziła komissya robót publicznych w tym roku sumę 5362 zł. i za tę to kwotę mają być uskutecznione te roboty. Rada zgodziła się na to bez dyskusyi.

Z Izby sądowej.

(Trybunał administracyjny).

Wiedeń, 29 września.

☐ Gmina miasta Przemyśla wydzierżawiała od lat wielu miejskie prawo propinacyi z tem postanowieniem, że tak prywatnym konsumentom, jak i koncesyonowanym szynkarzom wolno było sprowadzać obce piwo za opłatą dodatku gminnego po 3 zł. od dwuwiadrowej beczki, przyczem za koncesyonowanych uważali się faktycznie ci szynkarze, którym władza polityczna licencyę udzieliła. Na trzechlecie 1878 do 1880 zmieniono jednak te warunki i wydzierżawiono propinacyę z tem postanowieniem, że prywatni konsumenci, równie jak szynkarze przez gminę koncesyonowani, jakich w Przemyślu nie ma mają płacić po 3 zł., wszyscy zaś inni szynkarze (a zatem i polityczną licencyę mający) po 4 zł. 50 kr. od hektolitra. Wynikły ztąd zacięte spory: Wydział krajowy przyznał słuszność gminie, ministerstwo zaś spraw zewnętrznych orzekło, że szynkarze posiadający polityczną licencyę, mają uiszczać taką samą, jak prywatni konsumenci opłatę, t. j. po 3 zł. za każdy hektolitr.

Przeciw temu postanowieniu wniosła gmina miasta Przemyśla zażalenie do trybunału administracyjnego, utrzymując, że jako właścicielka prawa propinacyi może dowolne opłaty na szynkarzy nakładać. Dnia 15 b. m. odbyła się ustna rozprawa, przy której stawał imieniem gminy adwokat przemyski dr. Rosenbach, imieniem pozwanego ministerstwa radca nadworny Medwey, a imieniem przypozwanych szynkarzy adwokat wiedeński dr. Ludwik Wolski.

Po wysłuchaniu wniosków stron trybunał odrzucił zażalenie jako bezzasadne, przytaczając, że według dekretu kancelaryi nadwornej z 8 listopada 1838 l. 20772 w sprawach propinacyjnych jedynie używanie rozstrzyga, że licencyonowani szynkarze dotąd zawsze tyle, jak prywatni konsumenci płacili, a zatem i teraz do wyższej opłaty pociągnięci być nie mogą. Z tej samej przyczyny odrzucono także zażalenie szynkarzy, oparte na zarzucie, że płacąc dawniej po 3 zł. od dwu wiader, powinni płacić od hektolitra, jako mniejszej miary stosunkową kwotę, t. j. nie 3 zł., lecz 2 zł. 65 kr. Zarzutu tego nie uwzględnił trybunał, gdyż dotyczasowe używanie polegało na traktowaniu szynkarzy na równi z prywatnymi konsumentami, podczas gdy żądanie zmniejszenia opłaty postawiłoby ich korzystniej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya zboża w Ameryce.

I.

(w) Wzrastająca z każdym rokiem produkcya zbożowa amerykańska przewyższa coraz bardziej miejscowe potrzeby i szukając odbytu na targach europejskich, stwarza z każdym rokiem groźniejsze niebezpieczeństwo dla wszystkich krajów rolniczych, a w szczególności także i dla naszego. Fakt to jest znany w ogólności, każdemu jednak rolnikowi zależeć musi na dokładnem zbadaniu warunków, w jakich odbywa się ta produkcya, gdyż tym sposobem dojść można do wniosku, czy konkurencya amerykańska na tak ogromną skalę jest faktem trwałym czy tylko przejściowem zjawiskiem, jak długo trwać może, i u jakiego kresu się zatrzyma. Zbadaniem tej kwestyi zajmują się stowarzyszenia rolnicze a nawet rządy. Angielskie ministerstwo rolnictwa wysłało w tym celu zeszłej jesieni do Ameryki północnej dwóch radców ministeryalnych pp. Clare Sewell Read'a Alberta Peal'a członka parlamentu. Przejeżdżali oni w różnych kierunkach wielkie obszary Ameryki, zwiedzili na wschodzie okolice produkujące bydło i prowadzące handel mięsem i terytorya wielkiej produkcyi zbożowej nad Missisipi i Missouri, słowem poznali całe Stany Zjednoczone z wyjątkiem Kalifornji i zrobiwszy 15,000 kilometrów drogi na stałym lądzie nowego świata powrócili do Europy. Raport złożony przez nich ministerstwu a obecnie ogłoszony drukiem, jest pracą obszerną wyczerpującą i ciekawą, której przegląd czujemy się w obowiązku podać naszym czytelnikom, nietylko dlatego, że obraz gospodarki tak odmiennej od naszej zajmie niezawodnie każdego rolnika, ale dla tego głównie, iż raport pp. Read'a i Peel'a, skreślony z całą bezstronnością a na podstawie naocznego przekonania się i fachowej znajomości rzeczy, rzuca światło na samą kwestyę i wykazuje, że nie ma bynajmniej obawy, aby przyszłość rolnictwa europejskiego, a więc i naszego wobec konkurencyi amerykańskiej była tak groźną, jak to przedstawiają alarmujące artykuły dyletantów, dziennikarzy i sprawozdania handlarskie, oparte jedynie na statystyce dowozu, nie zaś na zbadaniu warunków produkcyi.

Według sprawozdania angielskich komisarzy zwiększanie się dowozu zboża amerykańskiego jest zjawiskiem przechodniem, które wkrótce dojść musi do swojego *maximum* a następnie zmniejszać się będzie stopniowo, a to z tej przyczyny, że ogromne te masy zboża produkują się na wielkich terytoryach świeżej, zupełnie niewyjałowionej ziemi, którą do niedawna zamieszkiwali czerwonoskórcy, a której urodzajność wyzyskują obecnie koloniści, zbierając bardzo obfite płody a nic w zamian nie oddając ziemi. W miarę zmniejszenia się urodzajności wyzyskiwanych w ten sposób obszarów posuwają się oni coraz bardziej na zachód tak, że w ciągu ostatnich lat 28 postąpili o 8 stopni długości geograficznej; chociaż więc terytoryum, które w ten sposób uprawianem być może, ma 325 milionów hektarów ziemi urodzajnej, to jest 14 razy więcej niż cała Anglia, koniec takiej gospodarki nie może być daleki. Po wyeksploatowaniu całej tej przestrzeni koloniści będą zmuszeni zwrócić się napowrót ku wschodowi i rozpocząć staranną racyonalną uprawę, wtedy zboże amerykańskie dla zwiększonych kosztów produkcyi nie będzie już mogło tak niebezpiecznie konkurować z europejskiem. Nie idzie zatem bynajmniej, żeby ta racyonalna uprawa miała rolnikom amerykańskim przynosić straty. Płody jej znajdują odbyt zwiększony na miejscu, gdyż obok rolnictwa powstanie tam przemysł i powiększy się zaludnienie, albowiem płaszczyzny produkujące zboże graniczą z obszarami obfitującemi w węgiel i posiadającemi go więcej niż cała Wielka Brytanija. Rolnictwo europejskie może zatem przetrwać kryzys zbożową amerykańską nawet w jej maksymalnem stadjum które jest niebardzo dalekie, jeżel znajdzie pomoc w ulgach podatkowych, w obniżeniu i racyonalnem unormowaniu taryf transportowych i jeżeli zaniechane zostaną zabójcze dla rolnictwa eksperymenta celne, których w ostatnich czasach byliśmy świadkami.

Że tak jest, przekona czytelników obraz gospodarki amerykańskiej, który podług sprawozdania pp. Read'a i Peel'a w krótkości tutaj streścimy.

Obszar wielkiej produkcyi zboża stanowią doliny pomiędzy górami Skalistemi idącemi równolegle do wybrzeży oceanu Spokojnego i górami Alleghany, równoległemi z oceanem Atlantyckim. O równości tych niezmiernych płaszczyzn najlepsze powziąć można wyobrażenie ztąd, że miasto Kair nad rzeką Missisipi odległe o 1800 kilometrów od ujścia tej rzeki wyniesionem jest zaledwie o 100 metrów nad poziom morza, a o 1560 kilometrów dalej w górę, nad jednym z dopływów Ohio, wyniesienie nad poziom morza wynosi zaledwie 200 metrów. Nadzwyczajna żyzność gruntu, wielka łatwość transportu przy pomocy wielkich rzek i ziemi płaskiej, bardzo dogodnej pod budowę kolei żelaznych, czynią te obszary o wiele korzystniejszemi od wschodnich części Stanów Zjednoczonych.

Główne gatunki uprawianego zboża stanowią jara i ozima pszenica i kukurudza. Pszenicę sieją na wiosnę i w jesieni, pora siewów i żniw jest bardzo krótka. Handel zbożem urządził się w sposób szczególny, w Ameryce tylko praktykowany. Jak tylko zboże zostanie wymłóconem, ładuje się na wozy i odstawia do najbliższej stacyi kolei, gdzie się znajduje tak zwany *elevator* czyli magazyn zboża. Tam bawi zwykle ajent ktoregoś z wielkich handlarzy i kupuje po cenach dziennych, które gazety, z całą sumienności posługujące się telegrafami, podają bardzo dokładnie. W magazynie zboże czyści się jeszcze raz, waży i sortuje się na trzy gatunki, a następnie pozostawia się je na miejscu za kwitem składowym. Kwity takie przechodzą z rąk do rąk i stanowią przedmiot handlu tak, że ostatni nabywca może być pewnym, iż ten, który mu sprzedał towar, nie widział go nigdy na oczy. W skutek takich sprzedaży, czyli spekulowania na ceny zdarza się nieraz, że zboże tam, gdzie się sprzedaje, bywa tańszem niż na miejscu produkcyi, tak np. w grudniu r. z. pszenica amerykańska w Liverpoolu była o 22 kr. tańsza niż w Nowym Yorku, a w Nowym Yorku sprzedawano ją po tej samej cenie co w Chicago, chociaż o 1.400 kilometrów transportowaną być musiała. W Anglji na cenę zboża składa się koszt produkcyi, czynsz gruntowy i procent od kapitału obrotowego, koszta transportu do miejsca produkcyi nie liczą się zupełnie, bo są bardzo małe. Przeciwnie w Ameryce, gdzie zboże na odległość 4 do 6.000 kilometrów musi być transportowane.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan wydał do Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Józefa, jako naczelnego komendanta węgierskiej obrony krajowej, najwyższe pismo odręczne następującej osnowy:

„Kochany kuzynie Arcyksiążę Józefie! Sprawiło Mi to przyjemność, że po długiej przerwie, znowu znalazłem sposobność odbyć w Czegledzie i Pięciokościołach przegląd skoncentrowanych na wielkie manewry oddziałów węgierskiej obrony krajowej. Muszę przedewszystkiem wyrazić Moje zupełne zadowolenie ze skoncentrowanych pod Czegledem pułków kawalleryi honwedów, które wobec istniejących dla tego rodzaju broni szczególnych trudności, stopniem wykształcenia ludzi, stanem koni, silnym kompletem wprowadzonych w ruch oddziałów i wyćwiczeniem ogólnem udowodniły widoczny i wielce godny uznania postęp w porównaniu z tem, co było dawniej. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą doświadczonej i niezmordowanej gorliwości komendanta wzmocnionej dywizyi kawalleryi, generała v. Henneberg, jako też komendantów pojedyńczych dywizyj. Skoncentrowane w Pięciukościołach bataliony piechoty białogrodzkiego okręgu, tudzież 8my pułk huzarów obrony krajowej zadowoliły Mnie również swoją wewnętrzną manipulacyą służbową i szczegółami wykształcenia żołnierzy; widzę, że na znaczenie i ważność wykształcenia żołnierzy w służbie piechoty zwracaną jest pożądana uwaga i że organa, którym poruczono komendę, z oględnością i energią starają się o nieustający postęp. Spodziewam się, że tegoczesne manewry i zadowalający ich rezultat będzie nowym bodźcem dla całej węgierskiej obrony krajowej i że spotęguje jeszcze gorliwość każdego pojedyńczego oficera. Wasza Miłość zechce to Moje uznanie ogłosić w sposób odpowiedni.

Pięciokościoły, 25 września 1880.

Franciszek Józef m. p."

W sprawie podróży Najj. Pana na Szląsk, pisze *Troppauer Ztg.* pod dniem 28 września: „Według pisma p. prezydenta krajowego barona Summera do p. burmistrza Wojtecha przybędzie Jego Ces. i Kr. Mość 17 albo 18 października drogą na Rutkę i Jabłonków do Cieszyna. Przyjazd Najjaśń. Pana do Opawy nastąpi prawdopodobnie dopiero po 20 października."

Najj. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 19 września nadał niższo-austryackiemu prokuratorowi skarbu, radcy nadwornemu, dr. Hermanowi bar. Goedel-Lannoy, w uznaniu jego znakomitych usług w zakresie służbowym wspólnego rządu, order żelaznej korony drugiej klasy.

O przyszłem stanowisku Polaków w wiedeńskiej Radzie państwa pisze *Presse*: „Nie odłączając się formalnie od związku z prawicą, zdają się przecież Polacy być zdecydowani występować jako stronnictwo państwowe (*Reichspartei*) i zająć w parlamencie owo stanowisko pośredniczące, jakie według pierwotnych intencyj hr. Taaffego przeznaczone było dla partyi środkowej, której dotąd nie udało się złożyć. Owóż Polacy, podejmując z własnej inicyatywy ideę hr. Taaffego, wykonują zwrot taktyczny, ktory pozycyi ich nadaje wprost decydujące znaczenie. Polityka wolnej ręki, jakiej w przyszłości trzymać się zamierzają, pozwoli im we wszystkich kwestyach, które dla obu głównych stronnictw w Izbie deputowanych nie mają zasadniczego znaczenia, utrzymywać dotychczasowe porozumienie z prawicą. W sprawach natomiast, w których obie grupy stronnictw stoją przeciwko sobie w zwartych szeregach, będzie zawsze w mocy Polaków przechylić szalę ku tej stronie, której zwycięztwa sobie życzą. Następstwem takiej dominującej pozycyi będzie, że Polacy tak przez rząd, jak i przez obie partye respektowani będą jako czynnik decydujący o rezultacie głosowania we wszystkich ważnych kwestyach."

Rokowania w sprawie ułożenia budżetu wojskowego, trwające już od kilku dni, mają być bliskie końca. Według *Politik* różnice między ministerstwem wojny a ministeryami obu części monarchii nie są jeszcze ostatecznie wyrównane; na najbliższem posiedzeniu rady ministrów ma dr. Dunajewski zdać z nich sprawę, poczem nastąpi ostateczna decyzya.

Budowa kolei z Bozen do Meranu już się rozpoczęła. Linia ciągnie się najprzód prawym brzegiem rzeki Eisack, następnie przechodzi na lewy brzeg Adygi, której regulacya odbywa się równocześnie z budową kolei.

W okręgu wyborczym gmin wiejskich Gorycya-Tolmin, wybrany został 27 z. m. do Rady państwa w miejsce powołanego na prezydenta kraju pana Winklera, kandydat partyi narodowej dr. Tonkli, większością 182 głosów przeciw 87, które padły na członka Wydziału krajowego, dr. Abrama.

Papież powołał do Rzymu arcybiskupa mechlińskiego, kardynała Dechamps, prymasa Belgii. Kardynał ma stanąć w Watykanie w pierwszych dniach b. m. Dzienniki przypisują jego podróży polityczne znaczenie. Na postanowienie rządu względem wykonania dekretów marcowych we Francyi, Stolica Apostolska zamierza odpowiedzieć odwołaniem z Paryża nuncyusza, a nadto papież wypowie o położeniu kościoła we Francyi allokucyę, którą już miał przygotowaną, lecz wstrzymał wskutek układów z Freycinetem. Byłoby to hasłem do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francyą a Watykanem.

Trybunał kompetencyjny francuski, który ma rostrzygnąć, czy w procesach wytocznych przez Jezuitów prefektom sądy są uprawnione do wydawania wyroków, zbiera się, jak donosi *Temps*, d. 6 listopada i tegoż dnia zaraz wyda wyrok, który władzom wykonawczym posłuży za wskazówkę jak mają postępować przy wykonaniu drugiego dekretu z d. 29 marca. Nazajutrz d. 7 listopada odbędą się wybory do rad municypalnych.

Niektóre dzienniki wyszydzające nominacyę nowego ministra spraw zagranicznych we Francyi, głównie z powodu jego podeszłego wieku, utrzymywały, że stanie się on tylko firmą, pod którą działać będzie podsekretarz stanu, kreatura Gambetty. Powołanie na to stanowisko hr. Choiseul-Praslin zawiodło te przewidywania. Nowy podsekretarz stanu, który już w ostatnich latach cesarstwa jako deputowany, należał do opozycyi, od początku aż do końca stale popierał Thiersa, był za jego rządów przez czas pewien posłem we Florencyi i nawet po upadku pozostał wiernym kierunkowi politycznemu, którego pierwszy prezydent rzeczypospolitej był przedstawicielem, należy zatem do tej samej szkoły politycznej, co Barthélemy St Hilaire.

O zamordowaniu lorda Mounth-Morres donoszą dzienniki angielskie, że katastrfa ta spotkała go, gdy powracał powozem do posiadłości swojej Clonbur w hrabstwie Galway. Ugodzony został sześciu kulami, z których większa część trafiła w głowę. Zmarły miał już od dość dawna kilka procesów z dzierżawcami, w ostatnich więc czasach, gdy się ruch agraryjny wzmógł na nowo, jeździł najczęściej pod opieką straży policyjnej. Na krótki czas przed śmiercią brał lord Mounth-Morres udział w zgromadzeniu sędziów pokoju, na którem zapadła uchwała, wzywająca rząd do użycia środków przymusowych przeciw dzierżawcom.

Członek parlamentu a deputowany irlandzki, Parnell, wystąpił ubiegłej niedzieli w Irishtown na zgromadzeniu dzierżawców z mową, w której przedstawiał swój plan rozwiązania kwestyi agraryjnej. Zwracał jednak z przyciskiem uwagę słuchaczów na okoliczność, że płonnemi będą wszelkie dyskusye nad planami dopóty, dopóki dzierżawcy za pośrednictwem organizacyi nie doprowadzą kwestyi uregulowania do dojrzałości. Mniemał on, że ku temu celowi niedostateczne będzie rozwinięcie prawa dzierżawnego według postanowień zapadłych w Ulster, ani też ustalenie czynszu dzierżawnego na podstawie oszacowania. Parnell proponował „płacenie umiarkowanego czynszu dzierżawnego przez przeciąg trzydziestu lat

pięciu, po tym zaś okresie dzierżawcy staliby się właścicielami gruntów dzierżawnych.“ Wiele czasopism londyńskich odezwało się z uznaniem planu Parnell'a w zasadzie.

Według korespondencyi ze Skodry do *Deutsche Zeitung* Riza basza nie oświadczył, że przejście granicy przez Czarnogórców uważać będzie za *casus beli*, lecz użył nieco łagodniejszego wyrażenia, „akt nieprzyjazny.“ Jest w tem pewna subtelna różnica, nie mająca jednak znaczenia, ponieważ wyrażenie się tureckiego gubernatora i w tej formie odniosło skutek, wstrzymało Czarnogórców od zamiaru wkroczenia a dla dyplomacyi stworzyło niełatwą do usunięcia trudność. Według *Pester Lloyda* posłowie mocarstw wielkich rokują teraz z Portą już nie o czynny udział w zmuszeniu Albańczyków do uległości, ale o zajęcie przez nią stanowiska biernego i nie mięszania się do akcyi. Dotychczas nie ma żadnej wiadomości, którąby wróżyła jakieś powodzenie tym układom. Owszem Assim basza na uczynione w tym duchu przedstawienie jednego z dyplomatów odpowiedział, że zgodziłby się na to, ale pod warunkiem, żeby mocarstwa także wstrzymały się od wszelkiej interwencyi w walkę pomiędzy Czarnogórcami i Albańczykami. Czarnogórcy zresztą, według jednego z telegramów *Neue fr. Presse*, nie bardzo wielką okazują chęć posiadania terytoryum i miasta Dulcigno, tylko książę pragnąłby posiąść ten okrąg dla rozwinięcia handlowej i żeglarskiej działalności u swego ludu. Faktem jest jednak, że w Antivari oprócz załogi żaden Czarnogórzec się nie osiedlił, z tych nawet, którym darowano domy. Zdaje się zatem, że gdyby Czarnogórcom zaproponowano wyrzeczenia się pretensyi do Dulcigna za wynagrodzeniem pieniężnem, to propozycya zostałaby przyjętą.

Wczoraj miała się odbyć w Londynie nadzwyczajna rada ministrów celem uchwalenia dalszych instrukcyj dla admirała Seymoura. Inni dowódcy eskadr floty połączonej zażądali także instrukcyi od swych rządów. Według listu z Rzymu do *Neue fr. Presse*, zgoda mocarstw tym razem będzie bardzo trudną do osiągnięcia, gdy bowiem Rossya i Anglia zdecydowane są posunąć się nawet do wylądowania, Austrya zaś w tym wypadku ma zagrażać wycofaniem swoich okrętów. Względem Francyi nie ma już wątpliwości, że nie przystąpiłaby do takiej akcyi, ponieważ rada ministrów w Paryżu uchwaliła nie brać udziału w żadnym razie w krokach wojennych przeciwko Albańczykom, tłómacząc tę uchwałę postanowieniem konstytucyi francuskiej, która nie pozwala prezydentowi prowadzić wojny bez zezwolenia parlamentu. Włochy starać się będą głównie, jak zapewnia wspomniany korespondent, o utrzymanie zgody między mocarstwami, a zatem razem z Austryą i Niemcami wpływać będą na powstrzymanie wojennego zapału anglo-rossyjskiego.

Od kilku dni dzienniki wspominały o zamierzonym przyjeździe do Rumelii wschodniej głośnego z ostatniej wojny jenerała Czernajewa. Zamiar ten, który sam przez się nie miałby żadnego znaczenia, zdaje się być w związku z ogólnemi planami agitacyi wszechbułgarskiej; piszą bowiem z Filipopola do *Augsb. Allg. Ztg.*, że dnia 9 października nastąpić ma proklamowanie niezawisłości Rumelii wschodniej. Na kilka dni przed uskutecznieniem tego aktu przybyć ma generał Czernajew do Filipopola, ażeby objąć kierownictwo nad przygotowaniami. Zdaje się, że idzie o to, ażeby generałowi rossyjskiemu, który nieszczególnie popisał się w Serbii, nastręczyć sposobności do poprawienia sławy wojennej. Czernajew przybywa z gotowym sztabem, który się składa z rodowitych Bułgarów, należących dość dawno do armii rossyjskiej. Tenże sam korespondent dodaje, że budynek rossyjskiego konsulatu w Sliwnie zajęty jest aż po brzegi bronią i amunicyą. Tureckiemu dowódzcy wojsk bułgarskich, Streckerowi, ofiarowywano w armii rossyjskiej stanowisko generała dywizyi.

O postępie mobilizacyi armii greckiej wiadomości z Aten podają niejako perjodyczne biuletyny. Według najświeższego z tych doniesień liczba wszystkich podlegających zaciągowi wynosi 131.000, z tych trzecią część czyli 43 do 44.000 już pod broń powołano. Do 21 października rząd spodziewa się mieć 60 000 ludzi pod bronią. Próśb o uwolnienie od służby podano 20.000. Ze wszystkich gatunków broni najlepiej ma być wyćwiczoną artylerya, którą już z różnych punktów ku granicy wysyłać zaczęto.

Pułkownik Gordon, wysłany przed kilkoma miesiącami do Chin przez rząd angielski, dla wspierania radami rządu chińskiego na przypadek wojny rossyjsko-chińskiej, powraca do Londynu. Wnoszą ztąd, że zatarg chińsko-rossyjski pokojowo załatwionym zostanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 30 września. W Izbie deputowanych Madarasz interpelował ministra-prezydenta, czy rząd gotów jest wywrzeć wpływ swój w tym kierunku, aby mocarstwa nie użyły przeciw Albańczykom siły na rzecz Czarnogóry i czy rząd może upewnić Izbę, że w razie użycia siły przeciw Albańczykom, nie będzie w tem uczestniczyć węgierska siła zbrojna.

Praga, 30 września. Przy wyborze do Rady państwa z grupy miast Karolinenthal, Leitomischl i Kolin wybrano staroczeskich kandydatów.

Paryż, 30 września. Agencya Hawasa donosi, że wszystkie pogłoski o zebraniu się nowej konferencyi i o demonstracyi flot w Bosforze dotąd nie mają podstawy.

Rzym, 30 września. *Italie* donosi: W sytuacyi pod Dulcignem zaszła ważna zmiana. Porta zażądała odroczenia terminu i przyrzekła zadawalające rozwiązanie.

Londyn, 30 września. W odbytej w południe radzie ministrów wzięli udział wszyscy ministrowie.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pr.*) Do *Tagblattu* donoszą z Pesztu, że konsul jeneralny niemiecki został nagle odwołanym i nie będzie miał następcy.

Berlin, 1 października. (*T. pr.*) *Kreutzztg.* podnosi, że ani tu ani w Wiedniu nie ma żywej chęci nadania szybszego biegu powolnemu tokowi sprawy greckiej, a tymczasem szybko się zbliża wybuch ruchu bułgarskiego.

Paryż, 1 października. Agencya Hawasa donosi z Raguzy: Wiadomość o spaleniu Dulcigna jest absolutnie fałszywą. Połączone eskadry zarzucą kotwicę dnia 4go października w Bocche di Catarro, gdyż tam dogodniejsze jest miejsce dla floty. Turecka fregata została pod Dulcigno. Do Skodry przybył oddział ochotników, któremu władze nie chcą zezwolić na dalszy marsz.

Petersburg, 1go października. *Agence Russe* pisze: Kiedy książę czarnogórski oświadczył niedawno gotowość zajęcia Dulcigna, chodziło tylko o proste oddanie tego miasta. Obecnie ewentualność wojny z Turcyą usprawiedliwia życzenie Czarnogóry zapewnienia sobie w razie potrzeby czynnej pomocy mocarstw. *Agence* uważa zgodę mocarstw za najlepszą rękojmię pomyślnego załatwienia sporu.

Londyn, 1 października. (*Tel. pr.*) *Standard* pisze z powodu wczorajszej rady ministrów: „Jeżeli Gladstone rzeczywiście chce wciągnąć Anglię w wojnę z Turcyą o rozszerzenie granic Czarnogóry, to lud angielski będzie musiał mu okazać, że nie podlega takim sentymentalnym obłędom. Ani wspólnie z Rossyą ani sama Anglia nie powinna prowadzić wojny ani o Czarnogórę ani o Grecyę“.

Londyn, 1 października. Po radzie ministrów odbytej wczoraj, posłowie francuski, niemiecki, rossyjski, włoski i sprawujący interesa tureckie mieli konferencye z lordem Granville. Uchwały rady ministeryalnej jeszcze niewiadome.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 września 1880, godzina 2 m. 30 Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 247·25. Akcye anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 107·25, Akcye kolei Karola Ludwika 273·25, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 80·25, Akcye kolei Alföld 153·—, Akcye kolei Elżbiety 189·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·—, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 171·—, Losy regulacyi Cissy 106·30, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 128·25, Rubel papierowy $1{\cdot}21\frac{1}{4}$, Wiedeńskie losy 117·25, Węgierskie losy 107·25, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 107·45. Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 września 1880, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·60, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 104·—, Losy z r. 1860 —.— Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 1 października 1880, godz. 10 m 40, Akcye kredytowe 282·30, Anglo-austr. 118·—, Akcye banku Union 107·90, Kolej Kar. Ludw. 274·—, Południowa —·—, Napoleonsdor $9{\cdot}38\frac{1}{2}$, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 30 września. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.50 zł., żyto 10·10 do 10·70 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. — Buda Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 11.27 do 11·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień 212·—, żyto —·—, spiritus loco 57·70, olej rzepakowy 53·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr. 57·25, olej rzepakowy 75 —, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 września 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272	25	275	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162	—	166	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	92	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	—	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	80	97	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	36	9	46
Półimperyał	9	64	9	76
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	73
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	58	—	58	65
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 września 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.60	71.75
luty-sierpień	71.65	71.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.60	72.75
kwiecień-październik	72.65	72.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	121.—	122.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.25	100.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.90	88 05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	96.50
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94.15	94 80
Węgier	94.75	95 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119.40	119.60
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	283.25	283.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	815.	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.50	73 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	539.—	541 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	189.75	190.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445.—	2450 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276 25	276 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	164.75	165.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.25	278 75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81 —	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	139.25	139.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100. —	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	97.—	97.50
„ „ „ po 5 proct. 37 latach zwrotne	97 —	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	104.—	104.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 20	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc.	—.—	100. —
„ Zakł. kr. ziemsk. po $5\frac{1}{2}$ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.25	89.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	85.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	105.—	—.—
„ „ „ II. emisyi	103 —	103.50
„ „ „ III.	102.75	103. —
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	90.25
z r. 1867	93.—	93.50
z r. 1868	90.25	90.75
z r. 1872	89.40	89.80
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.50	85.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179 50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	103 50	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palnego po 40 zł. m. k.	38.—	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.25	118.35
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.40.50	9.41 —
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 września 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	72	25
Renta w złocie	87	75
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
„ „ kredytowego	281	25
Londyn	118	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	20

NADESŁANE.

Oświadczenie

które podpisany **Łucyan Skalski**, gospodarz ze wsi **Lisowice**, koło **Bolechowa** leżącej, niniejszem składa.

Podpisany Łucyan Skalski rodem z Lisowiec, 48 lat liczący, żonaty, zachorowałem w jesieni 1877 bardzo ciężko, tak, że utraciłem słuch, utraciłem wzrok i mowę — dalej utraciłem władzę w rękach, w nogach i w całem ciele zostałem bezwładnym; kurowałem się przez całe dwa lata, lecz napróżno, zrujnowałem sobie cały ruchomy i nieruchomy majątek na leki, lekarzy i kuracyę, zmuszony zostałem sprzedać cały mój grunt, dobytek, a nakoniec i chałupę, i zostałem chorym, ciemnym i głuchym nędzarzem. Dowiedziawszy się ale, że blisko Lisowiec w Morszynie istnieje Zakład, udałem się wskutek rady Wgo Dra **Podłuskiego** z Bolechowa do Morszyna, a mianowicie do Morszyńskiego dziedzica, Wgo **Bonifacego Stillera**, by mi dozwolić łaskawie raczył kurować się w Morszynie, gdzie, jak słynie w całej okolicy między ludem i panami, znajduje się „Solanka“, która cudowne skutki na chorych wywiera.

W sierpniu w roku 1879 zezwolił mi Wny p. Bonifacy Stiller w swoim Zakładzie w Morszynie używać kąpieli solankowych ze zdrojowiska „Magdalena“ nazwanego, przez całą jesień i zimę, do wiosny 1880 roku, pijąc zarazem wodę gorzką mineralną z zdrojowiska „Bonifacego“ zwanego; oprócz tego dobrodziejstwa dawał Wny Bonifacy Stiller z łaski dla mnie i dla żony mojej całe utrzymanie, t. j. wikt, mieszkanie, opał, a nadto jeszcze 20 zł. na różne drobne potrzeby domowe i to bez najmniejszej pretensyi li tylko powodowany uczuciem litości. Kurowałem się więc przez sześć miesięcy, a mianowicie: od września 1879 do końca lutego 1880, kąpiąc się w solance i pijąc powyżej wspomnianą wodę gorzką, których używanie Wny p. Dr. **Dzikowski** z Kałusza przyjeżdżający czasem do Morszyna, polecał.

Przy tej kuracyi ciągle stan zdrowia mego tak polepszał się, że po kilku tygodniach zacząłem pomału chodzić, odzyskiwać wzrok, i słuch i tak mi się w marcu 1880 już dobrze zrobiło, że zacząłem o własnych siłach przechadzki robić z Morszyna do Bolechowa $1^1/_2$ mili, dobrze widzieć i coraz lepiéj słyszeć i dziś czuję się jak nowo narodzony człowiek. Szczęście moje jest bez granic, przyszedłem bowiem prawie do zupełnego zdrowia, mogę pracować i zarobić sobie na kawałek chleba; to wszystko mam jedynie łasce Wgo. pana Bonifacego Stillera zawdzięczać, który zupełnie bezinteresownie dozwolił mi używać tej cudownej „Solanki Morszyńskiej“ która tak ciężkie i tak zadawnione leczy choroby.

To moje sumienne oświadczenie podpisuję z głębokiem poważaniem i najniższem podziękowaniem dla mego Dobrodzieja.

+ *Łuczka Skalski.*

J. Krechowiecki, nauczyciel w Lisowicach.

Fakt niniejszego oświadczenia jako prawdziwy na żądanie Łuczki Skalskiego, ze strony urzędu gminnego w Lisowicach potwierdzdza się.

Lisowice 24 września 1880.

Michał Polny, naczelnik gminy. **J. Krechowiecki. Andruś Hnałyk. Stefan Dmytryszeny**, assesorowie. (6678)

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 października 1880.

Hotel Angielski.

Pp. F. Szedivi z Łańcuta. A. Hulimka z Mycowa. S. Łodyński z Nahorca. T. Serwatowski z Buczniowa

Hotel Europejski.

Pp. I. Kopczyński z Tarnopola. A. Makowski z Rossyi. S. Morawski z Tarnopola. H. Braheler z Pragi. S. Wasylewski z Czucz.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Taranowski z Podhajec. R. Prohaska z Wiednia. S. Piegłowski ze Sniatynki. T. Ulieniecki z Iwonicza.

Hotel pod białym koniem.

P. H. Kozower z Josefstadt.

Hotel Langa.

Pp. A. Loska z Łachodowa L. Makowiecki z Podola rossyjskiego. G Gellusig z Wiednia. A. Knauer z Schodnicy.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Branicki z Rossyi. M, Bogdanowicz z Kossowa. K. Jelski z Krakowa. W, Rulikowski z Polski. W. Taczanowski z Warszawy. W. Wilczyński z Nowego sioła. J Zwolski z Bryńca. A. Tennenbaum z Romanshorn. W. Słoniński z Rumunii.

Hotel Kuhna.

Pp. W Krzywicki z Rossyi. S. Łuczakowski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. ks. Woroniecki do Tomaszowa. Sz hr Drohojowski do Drohojowa, H. hr. Krasiński do Krakowa. Dr. J. Zins do Krakowa. G. Dormus do Wiednia. Cz Dembowski do Krakowa. W. Drzewiecki do Rużywoli. J. Kakowski do Zboisk. K. Milowicz do Krakowa. K. Winnicki do Turady.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.43mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.0°C. Psychrometr wilgotny + 10.4°C. Prężność pary 9.0mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 10.

Temperatura powietrza 8.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.53mm.

Dziennik urzędowy.

(6676 1—3) **Edykt.**

L. 32113. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginioną Mikołajowi Kryśko w sierpniu 1879, 5 1/2 procentową asygnacyę kasową c. k. uprzyw. galic akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 8668 na 1000 złr. w. a. wystawioną, dnia 23 maja 1879 a w 90 dni po wypowiedzeniu płatną, w rękach swych mieli, aby takową najdalej do roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej sądowi okazali, ileże inaczej asygnacya ta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6671 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7580. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 kwietnia 1880 l. 2302 w numerach 124, 125, 126, „Gazety Lwowskiej“ z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 13 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, Józefa Gołębia własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Mischla w kwocie 80 zł. a. w. wyznacza się nowy termin na dzień 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 96 złr. 50 ct. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 8 września 1880.

(6677 1—3) **Edykt.**

L. 32114. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginioną Mikołajowi Kryśko w sierpniu 1879, 5 1/2 procentową asygnacyę kasową c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 8669 na 1000 złr. w. a. wystawioną dnia 23 maja 1879, a w 90 dni po wypowiedzeniu płatną, w rękach swych mieli, aby takową najdalej do roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej sądowi okazali, ile że inaczej asygnacya ta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów 18 września 1880.

(6670 1—3) **Edykt.**

L. 4325. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. przez Samuela Lufta przeciw Dmytrowi i Katarzynie Huńkom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 października, 25 listopada 1880 i 14 stycznia 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 142 w Dmytrzu w starostwie lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 563 złr.

Zakład wynosi 57 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak za taką cenę, któraby wyrównała wszystkim wierzytelnościom na tej realności zabezpieczonym sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 stycznia 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 lipca 1880.

(6657 1—3) **Edykt.**

L. 3532. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i reszztującego kapitału dłużnego w kwocie 281 złr. 85 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 44 w Łężkowcach położonej, a własność tabularną Karola i Katarzyny Włodków stanowiącej w jedynym terminie licytacyjnym dnia 20 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż realność ta i niżej ceny szacunkowej na tym terminie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 9 września 1880.

(6661 1—3) **Edikt.** Z. 6102.

Vom k. k. Bezirksgerichte Brody wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Leszniower, Wilhelm Feliks Halberstam und Elka Banberger bekannt gegeben daß im Zwecke der Zustellung des Tabularbescheides vom 4ten August 1879 Z. 6102 an dieselben womit die Löschung des zu Gunsten des Dawid Leszniower über den Realitätsantheilen tab. Nr. 910—912 in Brody pränotirten vom 14 Mai 1858 bis dahin 1860 zu dauernden Wohnrechtes so wie die Löschung der Plumbatur Nr. 2087/1832 dom. nov. III fol. 257 zwischen 11—12 pos. on. et, dom. nov. II fol. 300 betreffend das Ansuchen des Wilhelm Feliks Halberstam um Pränotirung der Erklärung des Mayer Frankel hinsichtlich Amortisirung des Dokuments von November 1826 über 2600 Rubel im Lastenstande dieser Realität Nr 910/912 wie auch der Anmerkung diesbezüglichen abweislichen Bescheides Z. 1792/1850, daß dem Gesuche um Löschung dieser Plumbatur nicht willfahrt worden ist ferner der dom. nov. 5 fol. 178 zwischen pos. 15 on. et. 16 on. eingetragenen Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 22 April 1837 Zl. 1512, daß dem Ansuchen der Elka Banberger um Extabulirung der zu Gunsten der Nachlaßmasse des Moses Kohl über der Realität Nr. 910 intabulirten Summe 2574 fl. 55 kr. w. w. dann dem Ansuchen um Anmerkung über der Realität Nr. 910—912, daß die Hälfte dieser Realitäten derselben gehören und daß sie nicht verpflichtet ist die Realität um 600 SR. rückzuverkaufen keine Folge gegeben wurde, endlich der dom. nov. 11 fol. 53 zwischen pos. 15 und 16 eingetragenen Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 8 März 1837 Nr. 849 zufolge dessen dem Ansuchen der Elka Banberger um Intabulirung der Verpflichtung des Jakób Samuel Japke und Mariem Perl Japke die Vertragsbedingnisse unter Strafe von 200 Rubl zuerfüllen, nicht stattgegeben wurde bewilligt worden ist für sie der Adw. dr Weisstein zum Kurator bestellt und ihm diese Bescheide zugestellt wurden.

Brody den 4 August 1879.

(6675 1—3) **Edikt.**

Zl. 41264 Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Ludwig und der Anna Epstein pr 100 fl. ö. W. s. N. G., die exekutive öffentliche Feilbiethung des den Schuldnern Josef und Lea Margosches laut dom. 84 pag. 46. n. 15 haer. eigenthümlich gehörigen 1/10 Theiles der Realität sub. Nr. 196 3/4 in Lemberg am 4 November 1880 Vormittags 10 Uhr hiergerichts stattfinden und bei diesem Termine obige Hipothek auch unter dem Schätzungs und Ausrufspreise pr. 141 fl. 52 1/2 kr. ö. W. veräußert werden wird; weiters, daß jeder Kauflustige als Vadium den Betrag pr 14 fl. 16 kr ö. W. zu erlegen habe, und daß die weiteren Lizitationsbedingungen sammt dem betreffenden Schätzungsakte und Grundbuchsextrakte in der h. g. Registratur eingesehen werden können; endlich, daß für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hipothekargläubiger, Israel Bernstein, Golde Margosches und Hirsch Langner, dann für alle diejenigen, welche etwa erst nach dem 11 Mai 1880 als dem Ausstellungsdatum des dieser Lizitationsausschreibung zur Grundlage dienenden Grundbuchsauszuges ein bücherliches Recht auf die zu veräußernde Hipothek erwerben würden, oder welchen einer der in dieser Angelegenheit ergehender Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, der Adwokat dr. Feiles mit Substituirung des Adw. dr. Reich zum Kurator bestellt wurde.

Lemberg am 18 September 1880.

(6633) **Edikt.**

Zl. 12165. Das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht in Tarnopol verständigt hiemit den außer Erblande befindlichen, den Leben und Wohnorte nach unbekannten Kazimir Drzewecki, daß für ihn, in seiner Streitsache mit Elias Teib r pto 25 fl. der Landes-Adwokat H. Swiezykowski zum Kurator ernannt worden ist, und daß seine Sache ist, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter diesem Gerichte namhaft zu machen.

Tarnopol am 30 August 1880.

(6668 1—3) **Edykt.** L. 1.258

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa niewiadomych spadkobierców Teresy Dumańskiej w Radłowie, dnia 17 sierpnia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzedzenia zmarłej, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swoje wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiono kuratora w osobie Jana Seremeta wojta z Radłowa z zgłaszającymi się lub w braku tychże państwu przyznanym będzie.

Radłów dnia 24 lipca 1880.

(6669 1—3) **Edykt.**

L. 7180. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat. po 82 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 złr. 77 ct. w. a. z pn. c. k. uprzyw. gal. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana i Katarzyny Friedrichów należących się, przymusową przetargową sprzedaż realności pod l. 23 w Einsiedel w Starostwie Lwowskim położonej, jak Dom. Tom. I. pag. 92 n. 6 haer., ciało tabularne stanowiącej, a dłużników własnej, w dniach 25 listopada 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4122 zł.

Wadyum wynosi 413 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za. lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 stycznia 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo hipoteki po 27 maja 1878 uzyskali, i którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem pan Filip Simon ze Szczerca.

Szczerzec 7 września 1880.

(6659) **Obwieszczenie.**

L. 10678. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6 września 1880 z rejestru handlowego firma Bernard Kropf, dzierżawca fabryk szkła w Birczy, Rudawce, Łodzince górnej i Borownicy i propinacyi w Birczy i właściciel składów szkła w Przemyślu i we Lwowie wykreśloną została.

Przemyśl 22 września 1880.

(6531) L 13276,

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Abraham Kohn dzierżawca propinacyi w Kaczanówce“ z siedzibą w Kaczanówce pow. Skałeckiego.

Tarnopol dnia 8 września 1880.

(6533 3—3) **Edykt.**

L. 6920. C. k. sąd powiatowy w Jaśle dozwolił uchwałą z 15 grudnia 1879 l. 6890 ekstabulacyę na realności l. k. 178, 199 i 146 dla masy Jędrzeja Mikiewicza zaprenotowanej sumy 200 zł. m. k. z pn.

O czem niewiadomych spadkobierców Jędrzeja Mikiewicza zawiadamia a uchwałę ich kuratorowi Apolinaremu Przyłęckiemu w Jaśle doręcza, zaś mylny edykt w Nr. 217 l. 6409 cofa.

Jasło 22 września 1880.

(6575 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 108. Poszukuje się jednego zdolnego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 20—25 zł.

Kompetenci zgłoszą się do naczelnictwa sądu powiatowego do 8 dni.

Kamionka str. 24 września 1880.

(6569 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8256. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „S. Wolf“ fabryka mydła w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6609 3—3) **Edykt.**

L. 11681. Samborski c. k. sąd obwodowy, uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu panią Zuzannę ze Siemianowskich Polańską, że w myśl §. 270 i 276 ustawy cywilnej, celem zawiadowania majątkiem jej, postanowił dla tejże karatorem adwokata Dr. Wołosiańskiego, zaś zastępcą tegoż adwokata Dra Budzynowskiego w Samborze zamieszkałych.

Sambor dnia 10 sierpnia 1880.

(6599 3—3) **Edykt.**

L. 9956. Jana Gusztę z Poździmirza uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Maksyma Szewczuka w Poździmirzu.

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 6 września 1880.

(6600 3—3) **Edykt.**

L. 5151. Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Firganka, aby do spadku po zmarłym w Starym-Sączu 21 maja 1880 stryju swoim Wawrzyńcu Firganku w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, inaczej bowiem według §. 131 ustawy z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. się postąpi.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stary-Sącz 12 września 1880.

(6608 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 173. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, stosownie do §. 21 ust. adw., że p. Dr. Wojciech Bnś adwokat w Mielcu, tutejszemu Wydziałowi dnia 16 września 1880 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Tarnowa przeniesie.

Tarnów dnia 23 września 1880.

(6639 2—3) L. 13778.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 18go, 19go i 20go października 1880 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, wina i moszczu w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1881, 1882 i 1883 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wspomnionych dwóch pierwszych lat:

L. porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania w w. a. zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 10tej godziny rano do 2giej popołudniu dnia	Uwaga
1.	Bołszowce skład. się z 20 miejscow.	mięso	III.	1025	—	18 październ. 1880	ad 5 miejscowość Hwoźd wyłącza się od 1 stycznia 1881 z okręgu dzierżawnego Sołotwińskiego.
2.	Kałusz skład. się z 38 miejscow.	mięso	III.	4000	—	dto	
3.	Mariampol skład. się z 15 miejscow.	mięso	III.	1383	—	19 październ. 1880	
4.	Ottynia skład. się z 17 miejscow.	mięso	III.	1200	—	dto	
5.	Sołotwina skład. się z 23 miejscow.	mięso	III.	1675	85	20 październ. 1880	
6.	Rożniatów skład. się z 30 miejscow.	mięso	III.	1341	—	dto	
7.	Tyśmienica skład. się z 17 miejscow.	mięso	III.	3011	—	dto	

Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy najdalej do 10tej godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż u nadzorów c. k. straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Stanisławów dnia 24go września 1880.

(6640 2—3) **Edykt.**

L. 4695. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. konsk. 16/47 w Żyrawie położonej dłużnika Grzegorza Lipowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej, licytacyi na rzecz Seliga Klasfelda dnia 14 października 1880, dnia 11 listopada 1880 i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1125 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 13 sierpnia 1880.

(6645 2—3) **Edykt.**

L 2579. W sprawie drobiazgowej Katarzyny Wacławczykowej przeciw Janowi Żyle z miejsca pobytu niewiadomem pto. 50 zł. e. s. c. ustanawia się dla Jana Żyły kuratora ad actum w osobie c. k. Notaryusza p. Niemczewskiego w Oświęcimie i do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin w dniu 29 listopada 1880 o godzinie 9 z rana, na który się strony sporne a pozwanego edyktem z tem poleceniem pod rygorem prawa wzywa, ażeby albo w osobiście w Sądzie się stawił albo też kuratorowi środki do obrony służące podał, lub też pełnomocnictwo sobie ustanowił.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 6 września 1880.

(6644 2—3) **Edykt.**

L. 2607. Dnia 28 października, 17 listopada i 16 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. 79 subr. 222 w Letni Michała Zubrzyckiego, niemającej ciała tabularnego, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 183 zł. 1 ct. z przynal.

Cena wywołania wynosi 750 zł., a wadyum 75 zł., sprzedaż nastąpi przy powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a gdyby nie nastąpiła, wyznacza się termin do rozprawy z wierzycielami w celu ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 grudnia 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 26 maja 1880.

(6641 2—3) **Edykt.**

L. 5019. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 124 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. kons. 160 w Chodorowie położonej, dłużniczej masy Izraela Jonasa Bleiera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Anczla Rechtszaffnera dnia 14 października, dnia 11 listopada i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 280 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 13 września 1880.

(6658 2—3) **Konkurs-Ausschreibung.**

Zl. 14757. Bei der Landesregierung in Sarajewo ist die Stelle eines Schulrathes und Schulreferenten erledigt.

Bewerben um diese Stelle, mit der die VII Rangsklasse und ein jährlicher Gehalt von 1800 fl. ein Quartiergeld von 400 fl. und eine Zulage von 600 fl. verbunden ist, haben sich über ihre Befähigung für dieselbe und insbesondere über die vollkommene Kenntnis der bosnischen (serbo-kroatischen) Landessprache in Schrift und Wort auszuweisen und ihre Gesuche bis längstens 15 October beim k. k. Unterrichtsministerium einzubringen.

(6642 2—3) **Edikt.**

Zl. 9811. Von dem k. k. Bezirks-Gerichte in Gorlice wird in der Rechtssache der Firma K. Lichtwitz et Comp. aus Troppau wieder die Konkursmasse des Johann Garan wegen 100 Gulden ö. W. sammt Zugehör, zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung der auf 10562 Gulden 62 kr. ö. S. geschätzten Realität N. K. 123 in Gorlice Grundbuchs-Einlage Zl. 99 der Grundbücher der Gemeinde Gorlice der 2 November 1880 für den ersten, und der 7 Dezember 1880 für den zweiten Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß wenn diese Realität bei dem ersten oder zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungs-Preis verkauft würde, gleichzeitig der dritte Termin zur Zusammenstellung der erleichternden Bedingnisse auf den 23 Dezember 1880 anberaumt wird. Kruflustigen haben an den abbestimmten Tagen um 10 Uhr Vormittags hiergerichts zu erscheinen und können vorläufig den Grundbuchsstand im Grundbuchsamte und die Feibietungsbedingnisse in der Kanzelei des hiesigen Gerichts einsehen.

K. k. Bezirks-Gericht

Gorlice am 15 September 1880.

(6628 2—3) **Edikt.**

Zl. 8614 Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird dem unbekannt wo sich aufhaltenden Meier Mencer bekannt gemacht, daß die Hamburger Handelsfirma Niehaus & Schulze wider ihn wegen Zahlung von 216 Mk. 75 Pf. s. N. G. hiergerichts unterm 15 Mai 1880 Zl 4969 die Klage ausgetragen habe, welche dem ihm bestellten Kurator Advokaten dr. Freudenberg zugestellt wurde, daß es daher seine Sache sei, dem bestellten Kurator seine Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen.

Kolomea 19 August 1880

(6632 2—3) **Edikt.**

Zl. 12559. Vom Stanislauer k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte wird dem Stefan Baron Pongracz k. k. pensionirten Hauptmann hiemit bekannt gemacht, daß Jakob Steinwurzel sub. praes 12 August 1880 Zl. 12559 wieder ihn eine Klage wegen Zahlung von 124 fl. ö. W. s. N. G. eingebracht hat und daß zur sumarischen Verhandlung hierüber die Tagfahrt auf deu 27 Oktober 1880 vormittags bestimmt wurde, so wie daß in Folge seines unbekanten Aufenthaltsortes ihm zur Vertretung der Landesadvokat dr. Rosenberg zum Curator auf seine Gefahr und Unkosten bestellt wurde, daß es nunmehr seine Sache ist, dem Bestellten Curator seine Behelfe mit zutheilen, oder einen anderen Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, wiedrigens er die in Folge Vernachlässigung entstehnden Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Stanislau 22 August 1880.

(6626 2—3) **Edykt.**

L. 23005. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia odnośnie do swego ogłoszenia z 13 lipca 1880 l. 16330, wszystkich wierzycieli, którzyby po 11 lipca 1880 prawa hipoteki na realność nr. 31 miasto w Drohobyczu uzyskali, że im w sporze Franciszka i Neonili Lewickich przeciw Jakóbowi i Hendli Traugottom i wierzycielom wspomnionej realności o uznanie prawa własności w miejsce adwokata Wohllernera ustanowiono kuratorem adwokata dr. Gelehrtera z zastępstwem pana Wiktora Błażowskiego w Drohobyczu i że dr. Gelehrterowi doręczono tak dekretacyę pozwu z 13 lipca 1880 l. 16330, jakoteż uchwałę tabularną z 13 lipca 1880 l. 16401.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 24 września 1880.

(6627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1873. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyj Katarzyny Maćkowskiej w sumie 129 zł. 85 ct. a. w. z pn. odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 23 listopada 1880, 23 grudnia 1880 i dnia 25 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 22 w Brzegach położonej, oszacowanej na 720 zł. w. a.

Ceną wywołania jest wyżej podana wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi w gotówce kwotę 70 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, w sądzie przed i w czasie licytacyj przejrzeć wolno. Dla wierzycieli którzyby później do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza lub poźniejsza doręczoną nie została, mianuje się kuratorem p. Wilhelma Kocha.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 6 września 1880.

(6631 2—3) **Edykt.**

L. 13343. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski zawiadamia, że celem ściągnięcia sumy 100 zł. z pn. na rzecz Jana Łotockiego odbędzie się dnia 12 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Jerzego i Anastazyi Szyrskich czyli Szczyrskich pod l. 463 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 1140 złr. 35 ct.

Wadyum 57 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol dnia 20 września 1880.

(6635 2—3) **Edykt.**

L. 1650. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego w dwu kwotach po 170 zł. 10 ct. i resztującej kwoty 1807 zł. 17 ct w. a. odbędzie się w sądzie tututejszym w dniach 8 listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności pod l. k. 166 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Dom I. pag. 469 n. 6 i 7 haer. Izraela Leiby i Judesa Morgensternów własnej, tylko za cenę wywołania, lub wyższą.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Wadyum 600 zł. w. a.

Wrazie gdyby sprzedaż na powyższych dwu terminach nie nastąpiła, wyznaczonym jest do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na dzień 13 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 31 maja 1880.

(6630 2—3) **Edykt.**

L. 13452. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Barucha Weintrauba, że nażądanie Aleksandra Goldmana i wspólników o stworzenie konkursu do majątku Weintrauba Barucha wyznaczono w myśl §. 64 ust. konk. termin na dzień 2 października 1880 przed południem.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. Dr. Gałeckiego. Zarazem się mu poleca, ażeby na powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu środki obrony wskazał.

W Tarnowie dnia 25 września 1880.

(6625 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13098. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Salza kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zarzycki, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat kraj. dr. Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 listopada 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 23 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór miejsce zawiadowcy masy w jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 19 września 1880.

(6629 2—3) **Edykt.**

L. 11292. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 3 listopada 1880 i dnia 3 grudnia 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądu obwodowego przymusowa licytacya dóbr Nowe sioło z pn. Kornelówka i Michałówka p. Heleny Wilczyńskiej własnych, na rzecz niemieckiego banku w Sachsen Meiningen pto. 339 tal., 1120 tal. i inne kwoty z pn.

Rzeczone dobra przy tych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 92535 zł. będą sprzedane. Gdyby zaś na takowych sprzedane nie zostały, natenczas w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1880 godzinę 10 rano, na który się interesowanych wzywa z tem, że wierzyciele niestawający uważani będą jako milcząco przystępujący do wniosku jawiących się wierzycieli.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest sumę 9253 zł. 50 ct. w. a., zaś bliższe warunki licytacyjne tudzież extrakt tabularny są do przejrzenia w registraturze sądu obwodowego.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 marca b. r. do tabuli weszli, tudzież tych, którymby uchwała licytacyjna do l. 11292/80 lub późniejsze uchwały egzekucyjne niemogły być doręczone, niemniej też Franciszka Zychlińskiego z miejsca pobytu nieznanego, dla których postanowiono kuratorem ad actum p. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem p. Dra Budzynowskiego, obu w Samborze.

Sambor 31 sierpnia 1880.

(6570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8113 C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Jakób Lichtblau" fabryka mydła w Tarnowie. Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6463 2—3) **Edykt.**

L. 14369. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Wulka Bielińska, Bieliniec, Zdziary, Bieliny w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Sawa, Stadnicki, Zalesiany, Żerosławice, Niezdów, Kędzierzynka i Zręczyce z miejscowością Wola Zręczycka, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Libiąż mały, Babice, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Nowa-wieś, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Dóbrków, Mokrzec, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Cyranka z miejscowościami: Biesiadka i Przyłęk Zgórski, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wieliczka miasto, Siepraw, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Przenosza, Rzeki z miejscowościami: Dąbrówka, Sadek i Lipie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Wola dalsza, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Grodziska nowa, stara i wilkowska, Rybarzowice. w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Biadoliny radłowskie, Borowa, Filipowice, i Wola stroska, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Cieniawa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Swoszowice, Libertów i Lusina, Chorowice i Opatkowice, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Cichawka, Brzezowa i Kamyk, Nieszkowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Sciejowice i Piekary, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Jagieła, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Cygany, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Nowosielec, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Zabłocie, w okręgu sądu powiatowego w Zywcu;

Hermanowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 25 września 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądach powiatowych, w których dotycząca gmina katastralna jest położona jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastral. jest położona najdalej do d. 31 grudnia 1881 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi; przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi gruntowe nie obejmują dóbr ziemskich, w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych.

Kraków 31 sierpnia 1880.

(6614 3—3) **Edykt.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności l. k. 154 w Jodłówce wykazem hipotecznym tejże gminy objętej, Jana Barnasia własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 4 sierpnia 1880.

(6615 3—3) **Edykt.**

L. 2099. C. k. sąd powiatowy w Bochni wiadomo czyni, że dnia 8 listopada 1880 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. k. 39 w Jodłówce, w księdze gruntowej dla tej gminy wykazem hipotecznym 39 objętej, Jędrzeja Kicy własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 4 sierpnia 1880.

(6623 3—3) L. 7852.

Sprostowanie edyktu.

Edykt tutejszosądowy z dnia 21 sierpnia 1880 l. 6954 umieszczony w numerach 205, 206 i 208 prostuje się w tym kierunku, że właściciel realności pod l. 691 w Komarnie położonej, sprzedać się mającej nazywa się Fedko Barylak nie zaś Fedko Bazylak

C. k. sąd powiatowy.

Komarno dnia 25 września 1880.

(6593 3—3) **Edykt.**

L. 3096. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż, połowy realności pod l. k. 433 w Niepołomicach położonej własność tabularną Michala Sumary stanowiącej na zaspokojenie należytości Sarze Güsnbergowej 2go Blumenfeldowej w kwocie 50 złr. w. a. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 7go października 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem nadmienieniem iż połowa tej realności na tym terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 462 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 46 zł. 25 ct.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 8 sierpnia 1880.

(6601 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2322. Celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Hindy Gelles w kwocie 88 zł. w. a. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 13 w Równi położonej, dłużnika Waska Leszkowiata własnej w dniu 6 października 1880 3 listopada 1880 i 1 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 300 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki 11 sierpnia 1880.

(6592 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8263. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Edmunta Zochowskiego przeciw Bartłomiejowi Pytlowi i Karolowi Daniel, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa niehipotecznej realności pod l. k. 46 i 54 w Laskowy położonej Bartłomieja Pytla i Karola Daniela własnej protokołem z dnia 24 lutego i 24 maja 1874 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina mianowicie: na dnie 25 października, 22 listopada i 13 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te każda osobna tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

3. Za cenę wywołania tych realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2850 w. a. dla realności pod l. 46, a w kwocie 2343 dla realności pod l. 54.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 285 zł. i 234 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Laskowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub od odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 17 kwietnia i 19 czerwca 1874 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. notar. Franciszka Gossa w Limanowy ustanowionego. C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 15 września 1880.

(6582 3—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. sąd powiatowy w Trembowli czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Sadowemu pto 500 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika w Hleszczawie pod Nk. 141 położonej, w dniach 13 października, 15 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej ceny szacunkowej, przy ostatnim także poniżej ceny szacunkowej zawsze najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie.

Cena wywołania 900 zł.

Zakład 90 zł. aw.

Bliiższe warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Trembowla dnia 11 sierpnia 1880.

(6571 3—3) **Edykt.**

L. 20670. C. k. sąd powiatowy miej. del. cyw. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 659 zł. 57 ct. w. a. z pn. od Jana Rożka, c. k. uprz. galicyjskiemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się, odbędzie się w dniu 18 października, 30 października i 8 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 11 w Batowicach położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3800 zł.

Wadyum wynosi 380 zł.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej, nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kraków dnia 30 sierpnia 1880.

(6603 3—3) **Edykt.**

L. 41797. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Michaliny Chołoniewskiej celem zaspokojenia sumy 735 zł. w. a. z pn dozwoloną została i na dniu 28 października 1880 w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2 odbędzie się przymusowa licytacya trzech losów kredytowych z roku 1854 á 250 złr. Władysława hr. Humnickiego własnych, które na terminie tym za kurs tego rodzaju losów jaki w Gazecie Lwowskiej z dnia 27 października 1880 notowanym będzie lub wyżej takowego, za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.

Lwów 18 września 1880.

(6564 3—3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż celem uzyskania kwoty 563 zł. 19 ct. z pn. na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 105/60 w Kupnowicach nowych położonej Georga Bechtloffa własnej na dniu 22 października, na dniu 22 listopada i na dniu 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Realność ta tylko na trzecim terminie licytacyjnym także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Ekstrakt tabularny i bliższe warunki można przejrzeć w sądowej registraturze.

Rudki 29 sierpnia 1880.

(6572 3—3) **Edykt.**

L. 12967. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Józefa Budzińskiego 320 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 128 w Zagrobeli, dłużników Stanisława i Karoliny Dąbrowskich własnej dnia 27 października, 1 grudnia 1880 i 12 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1295 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 129 zł. 50. ct.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 4 września 1880.

(6581 3—3) **Edykt.**

L. 3834. C. k. sąd powiatowy w Trembowli czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ignacemu i Barbarze Gorgowiczom pto 300 zł. i 200 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika w Nowym-Tyczynie pod l. 90 położonej, w dniach 13 października, 15 listopada i 20 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 8 przed południem. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej ceny szacunkowej, przy ostatnim także poniżej ceny szacunkowej zawsze najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie. Cena wywołania 700 zł.

Zakład 70 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla dnia 4 sierpnia 1880.

(6590 3—3) **Edykt.**

L. 3601. C. k. sąd powiatowy w Krynicy w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nikicie i Julii Galak tudzież Maryi i Antoniemu Pawełczak pto. 137 zł. 27 ct. ex. maj. 150 zł. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Nikity i Julii Galaków tudzież dla Maryi i Antoniego Pawełczaków kuratorem Dr. Bartmana w Krynicy, wzywając by o miejscu pobytu sądowi donieśli, pełnomocnika wskazali lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Krynica 22 września 1880.

(6584 3—3) **Edykt.**

L. 39641. C. k. sąd krajowy we Lwowie odnośnie do swego edyktu z dnia 5go czerwca 1880 l. 13924 niniejszym wiadomo czyni, że rozpisane pomienionym edyktem na zaspokojenie wierzytelności austr. węgierskiego banku resztującej sumie 59239 zł. 1 ct. a. w. wraz z 6 proc. odsetkami od dnia 5 czerwca 1878 tudzież z 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości rat procentowych aż po dzień zapłaty obliczyć się mającemi, tudzież z kosztami 10 zł. 30 ct. i 61 zł. 28 ct. a. w. egzekucyjna licytacya należącej do dłużniczej masy spadkowej po Dawidzie Horowitz realności wraz z przybocznemi zabudowaniami pod l. $629^{2}/_{4}$ przy ulicy Sykstuskiej we Lwowie miasto, w pierwotnie wyznaczonych terminach na żądanie egzekucyę popierającego banku, pod warunkami, edyktem powyższym z dnia 5 czerwca 1880 do l. 13924 ogłoszonemi w dniu 18 listopada jako pierwszym terminie tudzież w dniu 22 grudnia 1880 jako drugim a w dniu 28 stycznia 1881 jako trzecim terminie w gmachu tutejszego sądu się odbędzie.

O czem strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu państwa i poczty, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby po dniu 8 maja 1879 prawo rzeczowe na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu w cale nie lub też w należytym czasie doręczoną być nie mogła, na ręce już ustanowionego w osobie adwokata Dra Waldmana z substytucyą adwokata Dra Emila Byka kuratora, jako też edyktem niniejszym się zawiadamia. Lwów dnia 4 września 1880.

(6568 3—3) **Edykt.**

L. 8447. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy i wekslowy, wzywa każdego posiadacza zaginionego prima wekslu z daty Przemyśl 19 lipca 1877 na 1000 złr. opiewającego za sześć miesięcy od daty płatnego, przez Izaaka Rubenfelda jako wystawiciela i remitenta, a przez Dra Maurycego Löwenthal i Fanny Löwenthal jako akceptantów podpisanego, by w mowie będący weksel w przeciągu dni 45 sądowi przedłożył, ile w razie przeciwnym po upływie tego terminu weksel za niebyły i nieobowiązujący będzie uważany.

Przemyśl 19 sierpnia 1880.

(6579 3—3) **Edykt.** L. 3032.

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem uzyskania kwoty 24 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 42 w Makuniowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Siodłowskiego własnej na rzecz Wolfa Friesnera w trzech terminach a to dnia 13 października, dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia 10 sierpnia 1880.

(6580 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5629. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 22 lutego 1880 l. 505 w numerach 63, 64, 65, Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 44 i 40 w Brodkach w starostwie lwowskiem położonej, Maryi Stelmachów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gali zakładu kredytowego włościańskiego, mianowicie 1875 zł. 14 ct. i 200 zł. w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 15 października 1880 o godzinie 10tej rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 225 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 26 lipca 1880.

(6650 1—3) **Edykt.**

L. 3589. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w dniach 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie przymusową sprzedaż połowy realności Fiszla Iresa pod l. 210 w Lisku, ciało hipoteczne stanowiącej, celem ściągnięcia pretensyi Menaszego Tucha 73 złr. z pn.

Cena wywołania 260 złr.

Zakład 26 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową, na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Inne warunki i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko 8 września 1880.

(6652 1—3) **Edykt.**

L. 1745. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Prochownika przeciw Józefowi Żelichowskiemu o zapłacenie kwoty 600 złr. w. a. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 501 gminy Skawina, Józefa Żelichowskiego własnej, a na 1760 złr. w. a. sądownie oszacowanej i że w tym celu termin na dzień 21 października i 18 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczono z tem, że realność egzekwowana przy tych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie, a że w razie gdyby realność ta przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaną nie została termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 grudnia 1880 wyznaczono.

Chęć kupna mający wadyum w kwocie 176 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według ich kursu przed licytacyą złożyć będzie winien.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 11 sierpnia 1880.

(6664 1—3) **Edykt.**

L. 1233. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Rothbauma przeciw Onufremu Maciuk pto 40 złr. 32 ct. w. a z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 204 w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 8 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1880 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 305 złr.

Wadyum 30 złr. 5 ct.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Bohorodczany dnia 5 lipca 1880.

(6665 1—3) L. 2275.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Lewy 20 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 276 w Kamesznicy do dłużnika Szczepana Zawady należąca, w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 23 złr.

Milówka 30 lipca 1880.

(6649 1—3) **Edykt.**

L. 3110. Celem zaspokojenia należytości Dr. Bernharda Ichheisera jako prawonabywcy Józefata Lorczaka w kwocie 480 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 18 października, 15 listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 315 w Krynicy położonej, Antoniego Frenzla własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 16 września 1880.

(6647 1—3) **Edykt.**

L. 13158. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Julii hr. Ostroróg o zapłacenie 14006 zł. 70½ ct., 809 zł. 13 ct. i 127658 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwala się relicytacyę dóbr Huilice wielkie z przyległościami Hniliczki i Koszlaczki przy publicznej licytacyi dnia 16 października 1879 przez Joannę hr. Della Scala nabytych i w tym celu wyznacza się jeden termin na dzień 5 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym dobra te niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej ceny 170.000 zł. sprzedanemi zostaną.

Cena wywołania 291,241 zł.

Wadyum 17.000 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Antoniego Sobolewskiego, Teofili z Sobolewskich Lencewiczowej, Maurycego Bardacha, Herscha Weiselberga, Sabiny Samueli i K. Landego, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwoka Dr. Zywickiego z zastępstwem adwokata Dr. Schmidta.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6646 1—3) **Edykt.**

L. 23849. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności 23906 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 i 6. Dz. VI w Krakowie Wilhelma Majora w 17/32 a Heleny Kocipińskiej w 15/32 częściach własnością będącej w trzech terminach, t. j. dnia 28 października, dnia 29 listopada i 30 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach raalność ta za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej wartość wszystkim długom hipotecznym wyrównywającym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50185 zł.

Wadyum zaś wynosi 5018 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 3 września 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyi przed terminem doręczoną nie została, ustanowionym zostaje adwokat Mochnacki z zastępstwem adwokata Pieniążka.

Kraków 17 września 1880.

(6651 1—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, iż wsprawie egzekucyjnej Cheima Tislowiza przeciw Benedyktowi Smiechowi pto. 227 zł. z pn. po potrąceniu kwoty 207 zł. 50 ct. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 61 w Tyńcu położonej Benedykta Smiech własnej, i że w tym celu wyznacza się termina na dzień 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszej kancelaryi sądowej z tem, że realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym za cenę szacunkową 885 zł. w. a. lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie i że każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 88 zł. 50 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych według ich kursu złożyć będzie winien.

Ekstrakt hipoteczny protokół oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszo, sądowej kancelaryi przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 10 sierpnia 1880.

(6656 1—3) **Edykt.**

L. 7851/80. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie prostuje zaszłą pomyłkę przy rozpisaniu licytacyi dóbr Łahodowa w ten sposób, iż do podania ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem, pod skutkami tu sąd: ogłoszeniem z dnia 24go lipca 1880 l. 5182 wymienionemi.

Złoczów dnia 25 września 1880.

(6662 1—3) **Edykt.**

L. 8242. C. k. sąd powiatowy w Brodach, czyniąc zadość prośbie Wgo Dr. Józefa Wesołowskiego, zastępcy massy rozbiorowej Chai Katzenellenbogen, względnie tejże dziedziczki Feigi Schleifer, urodzonej Katzenellenbogen w przepisach §. 118, 119, 120 ustawy hipotecznej uzasadnionej, wzywa wierzycieli hipotecznych a to Gecla Margulesa, Józefa Wolfa Ambos, Ozyasza Nathansohna, Chanę Haberstaub, Beujamina i Mojżesza Balban, z życia i miejsca pobytu nieznanych a w razie ich śmierci tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i wszystkich tych, którzyby do sumy wekslowej 450 zł. ut. Dom. ant. 6 fol. 88 p. 1 on na rzecz Gecla Margulesa kaucyi za kondykt zasług Józefa Wolfa Ambos ut. Dom. rec. 9 fol. 11 p 1 on. prenotacyi pozwu Ozyasza Nathansohna przeciw Forimowi Haberstaub pto 750 duk. lub 4500 złr. ut Dom. rec. 9 fol. 11 p. 2 on sumy 200 duk. na rzecz Ozyasza Nathansohna, ut. Dom. rec. 9 fol 11 ad 2 on. plumbatury do l. 1382/816 kwoty weksl. 4200 złr. ut Dom. rec 9 fol. 11 pos. 3 on. na rzecz Chany Haberstaub, kaucyi za Benjamina i Mojżesza Balbana w nieoznaczonej wysokości, ut. Dom. rec. 9 fol. 11 pos. 4 on. w stanie biernym realności pod l. tab 429 w Brodach zaintabulowanych prawa rościli, ażeby takowe najdalej do 7 listopada 1881 tem pewniej w tym sądzie zgłosili inaczej bowiem na żądanie Wgo Dra Józefa Wesołowskiego, umorzenie tak wpisu rzeczonych wierzytelności jako też wniesień do tegoż odnoszących się a oraz i onych wykreślenie dozwolonem zostanie.

Brody dnia 6 listopada 1879.

(6674 1—3) **Edykt.**

L. 41264. Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Ludwika i Anny Epsteinów wierzytelności 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4 listopada 1880, o godzinie 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż należącej dłużnikom Józefowi i Leonowi Margoschesom jednej dziesiątej części lwowskiej realności Nr. 196 ¾, na którym to terminie rzeczona realność także poniżej ceny szacunkowej 141 złr. 52 ½ ct. w. a. stanowiącej oraz cenę wywołania, za jakąkolwiek kwotę sprzedaną zostanie; dalej, że każdy chęć kupienia mający złożyć winni wadyum w kwocie 14 zł. 16 ct. w. a. i że dalsze warunki sprzedaży wraz z dotyczącym aktem detaksacyi extraktem tabularnym w tus. registraturze przejrzane być mogą; wreszcie zaś, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Izraela Bernsteina, Goldy Margosches, i Hirsza Langnera niemniej dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 11 maja 1880 prawo hipoteki na rzeczonej części realności nabyć mieli, lub którymby uchwały tej sprzedaży się tyczące z jakiegokolwiek powodu wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Feiles z substytucyą adw. dr. Reicha kuratorem ustanowiony został.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6653 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7133. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że Jan Palusiński z Wadowic w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 czerwca 1880 l. 14746 za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem ustanowiono Józefa Palusińskiego.

Wadowice 14 września 1880.

(6663 1—3) **Edykt.**

L. 13044. Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Stojanowcza i Elli Feigi dw. im Stojanower ustanawia się celem zastępywania ich w sprawie gminy miasta Brodów przeciw nim i Henchowi Feuersteinowi o zapłacenie 61 zł. 65 ct. w. a. z pn. pozwem de praes. 7go kwietnia 1879 l. 3705 wytoczonej, kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata Dr. Henryka Starzewskiego, któremu się równocześnie tusądowe nakazy płatnicze z dnia 8go maja 1879 l. 3705 wraz z załącznikami dla powyższych nieobecnych przeznaczone dorecza.

O czem się tychże nieobecnych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 15 grudnia 1879.

(6554 3—3) **Edikt.**

Zl. 6437. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Szczerzec wird kundgemacht, daß Behufs Eintreibung der Forderung des Leib Rapaport von 100 fl. ö. W. sammt Nebengebühren in der h. g. Kanzlei am 20 Oktober, 24 November und 30 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags die exekutive, öffentliche Feilbiethung der sub Nro 110 in Semianówka Lemberger Bezirkes gelegenen ut. Dom. Tom. I pag. 89 n. 2 haer den Schuldnern Michael Cieśla und Katarina Cieśla eigenthümlichen einen Tabularkörper bildenden Realität stattfinden wird

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 955 fl

Das Vadium beträgt 95 fl. 50 kr.

An ersten zwei Terminen wird die Realität nur über oder um den Schätzungswerth am dritten aber auch unter dem Schätzungswerth, jedoch nur nm solchen Anbot, welcher allen auf obiger Realitat lastenden Forderungen gleichkemmt veräußert werden

Sollte ein solcher Anbot nicht erzielt werden wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen ein Termin auf den 30 Dezember 1880 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt

Für Hypothekargläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche ein Pfandrecht erst nach 27 Mai 1880 erwirkt haben wird ein Kurator in der Person des Filip Simon aus Szczerzec bestellt.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Tabularextraktung der Schätzungsakt liegen zur Einsicht in hiergerichtlicher Registratur auf.

Szczerzec am 9 August 1880.

(6591 3—3) **Edykt.**

L. 3950. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie p. Józefa Skibińskiego przeciw p. Antoniemu Szczepaniakowi o zapłatę 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 6 w Radeniach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: I dnia 26 października 1880, II dnia 14 grudnia 1880 i III dnia 25 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 720 złr.

Zakład 72 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 28 czerwca 1880.

Zl. 9021. (6543 2—3)

Kundmachung.

Es wird hiemit dem unbekannten Orts sich aufhaltenden Jakób Schwarz kungegeben, daß für ihn adw. Dr. Ringelheim in der exekutionssache des Jakob Ettinger gegen Serl Kuscher pto 257 fl 50 kr. sNG. zum Curator bestellt wnrde.

Jakob Schwarz wird aufgefordert seinen Aufenthaltsort oder den Namen seinens Bevollmächtigten anher bekannt zu geben.

Tarnów am 15 Juli 1880.

(6620 2—3) **Edykt.**

L. 2719. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni oddędzie się celem wywalczenia kwoty 47 zł. 55ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 165 w Sądowej-Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Teodora Dzingały własnej na rzecz Samuela Karpa w trzech terminach a to w dniu 20 października, 24 listopada i 29 grudnia 1880, zawsze o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 310 zł. wadyum 31 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia dnia 15 sierpnia 1880.

(6648) **Obwieszczenie**

L. 7208. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Czyżyce na miejscu w Czyżycach dnia 5 października 1880 o godzinie 9 przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 28 września 1880.

(6666) **Ogłoszenie.**

L. 5473. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Chudykowce, dnia 11 października 1880 o godzinie 9 rano.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Mielnica 25 września 1880.

(6660) **Ogłoszenie**

L. 8330. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Grzymałówka w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanym spisem posiadłości i kopiami mapa katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym a w dniu 5 października 1880 do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego w Brodach

Dnia 28 września 1880.

(6567 3—3) **Edykt.**

L. 20229. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w dniu 16 listopada 1880 o godzinie 10 z rana, jako w jednym terminie odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod Nr. 199 Dz. VIII. (Nr. 102. Gm. X) w Krakowie za pustkę uznanej przedtem do Leibla Trennera należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł. 50 ct. poniżej której i za jakąkolwiek cenę realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie.

Wadyum zaś wynosi 26 zł. w. a w gotowiznie lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających.

Resztę warunków relicytacyi, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków 9 września 1880.

(6595 3—3) **Edykt.**

L. 13297. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości interesowanych, że wskutek wniesionego przez F. Hirscha na dniu 23 września 1880 do l. 13297 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu B. Weintraubowi pozwu wekslowego wraz z prośbą o nakaz zapłaty sumy 62 zł. 20 ct. w. a z pn. ustanowiono dla pozwanego p. Adw. Dra Bronisława Junoszę Gałeckiego kuratorem z substytucyą p. Adw. Dra Aloizego Malawskiego i temuż w imieniu nieobecnego pozwanego wydany na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty doręczono.

Tarnów dnia 23 września 1880.

(6594 3—3) **Edykt.**

L. 3781. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 sierpnia 1880 l. 19703 Stanisław Solarz włościanin w Woli Batorskiej za marnotrawcę uznanym i temuż Karol Mazur w Woli Batorskiej za kuratora przydanym został.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 9 września 1880.

(6637 2—3) **Edykt.**

L. 1345. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż na zaspokojenie kapitału pożyczkowego w kwocie 140 zł. 64 ct. na rzecz zakładu kredyt. wł. ściańskiego we Lwowie przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 107 w Złoty położonego, Józefa Malinowskiego własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, w dniach 4 października, 8 listopada i 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł. a resztę warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz 27 lipca 1880.

(6616 3—3) **Edykt.**

L. 690. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn. Samuelowi Frischerowi od nieletnich Szczepana, Antoniego i Jana Dąbków należącej się, odbędzie się w dniu 4 listopada 1880 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya $^3/_6$ części posiadłości pod nr. 57 w Trzebini (miasto) położonej wyk. hip. 157 ks. gr. dla gminy Trzebinia (miasto) objętej.

Posiadłość ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 37 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 maja 1880.

(6613 3—3) **Edykt.**

L. 8805 C. k. sąd powiatowy miejsko del. w Samborze wzywa Franciszka Skrabę z Sambora, który w roku 1849 w pułku Marzucheli jako żołnierz w bitwie pod Nagy Scharlo brał udział i w bitwie tej zaginął bez wieści, by wciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego tem pewniej w sądzie tutejszym stanął, lub też w inny sposób dał sądowi tutejszemu wiadomość o sobie, gdyż inaczej sąd przystąpi do uznania go za zmarłego.

Sambor dnia 6 września 1880.

(6596 3—3) **Edykt.**

L. 10462. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1360 zł., 3000 zł., 1250 zł. i 1400 zł. z pn. na rzecz Wojciecha Rogalskiego odbędzie się dnia 22 października i 26 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/4 części dóbr Zbrzyś czyli Nadzbrzyś, dłużnika Wojciecha Banatowskiego własnych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 27654 zł. $32^1/_2$ ct. w. a.

Wadyum 2765 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Gasparskiego a w razie jego śmierci dla jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, dalej dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 8 kwietnia 1880 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła ustanania się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Glogiera a p. adwokata Dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 6 września 1880.

(6585 3—3) **Edykt.**

L. 36.925. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, iż August i Maryanna Rusinkiewiczowi, tudzież Apolonia z Witkowskich Hukowa wnieśli przeciw Antoniemu Fontanie i Feliksowi Fontanie z życia i miejsca pobytu niewiadomym, względnie przeciw tychże z istnienia życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 12 sierpnia 1880 l. 36.925 prośbę o uznanie prawa własności do położonej realności pod l. $285^4/_4$ we Lwowie położonej.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu są nieznani, przeto c. k. sąd krajowy ustanowił do zastępowania na koszt i szkodę pozwanych, tutejszego adwokata Dr. Romanowskiego kuratorem, zaś adwok. Dra Żukotyńskiego jego zastępcą — doręczając temuż kuratorowi pozew; celem wniesienia obrony do dni 90.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście zgłosili się, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili; słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 28 sierpnia 1880

(6619 3—3) **Edykt.**

L. 4745. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowych pod l. 29 i 36 w Wampierzowie ciała tabularnego niestanowiących, dłużników solidarnych Józefa Kapinosa, Michała Kapinosa, Marcina Kapinosa i massy spadkowej Jana Kapinosa własnych.

Cena szacunkowa realności pod l. 29 w Wampierzowie wynosi 490 zł. wadyum 49 zł. cena szacunkowa zaś dwóch realności pod l 36 w Wampierzowie wynosi 450 zł. i 570 zł wadyum 45 zł. i 57 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 12 sierpnia 18 0

Doniesienia prywatne.

L. 5122. (663· 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3741 zł. 35 ct. m. k. czyli 3928 zł. 66 ct. w. a., 2431 zł. 67 ct. i 2376 zł. 86 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 7600 zł. m. k., 3200 zł. i 2700 zł. na hipotekę dóbr Stubienko w powiecie Przemyskim położonych, Władysława Janickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 22 września 1880.

L. 866 (6654 1—3)

Obwieszczenie.

Ponieważ licytacya, celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej w Staremmieście, w Gazecie Lwowskiej Nr. 185. 186 i 187 na dzień 23 września 1880 obwieszczona, do skutku nie przyszła, to się niniejszem ogłasza, iż takowa na dniu 19go października 1880 końcowo przeprowadzoną zostanie.

O czem się do publicznej wiadomości podaje, zapraszając chęć mających licytować do wzięcia udziału w takowej.

Z urzędu gminy miejskiej

Staremiasto 27 września 1880.

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya

Banku zaliczkowego

w Stanisławowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a niewykupione

ZASTAWY

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

w środę dnia 3go listopada 1880 o godz. 3ciej po poł. i w dniach następnych przez publiczną licytacyę w biurze Banku zaliczkowego najwięcej dającemu za gotowiznę sprzedane zostaną.

Stanisławów dnia 28 września 1880.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera